

Rok założenia gazety 1990

Gazeta SŁAWIĘCICKA

Pismo Przyjaciół Sławięcic

Nr 81

Wielkanoc 2013

3 zł



VI

Widziałem, jak Weronika z chustą nadchodzi,
I wołałem: „Nie wstrzymuj krwawego pochodu!”
Słyszałem: głos jej płaczem litości zawodził
I przerażone dłonie jej były jak z lodu...

On czoło w chustę złożył — i twarz się odbiła
Niezmazana pieczęcią męczeństwa i grozy —
I kiedy chustę nagle ku thunom zwróciła,
On raz drugi w tej chustce krwawym kształtem ożył!

Śmiałem się: „Weroniko! Nie strasz dziś nikogo!
Nie przejmiesz nas litością, nie porazisz trwożą
Tą unęzioną i boleśnie smutną twarzą!

I przecież dusza moja jest jak biała chusta
I czoło na niej krwawe i zsiniałe usta —
I wieki nie zmywają z niej tego obrazu!

Wiesław Bąk „Droga Krzyżowa”
/z „Intencje serca”/



Ten niezwykle obrazek z napisem „ECCE HOMO” (Oto człowiek) otrzymała w czasie kolędy mieszkanka Sławięcic pani Maria Kuźnik. Nie byłoby w tym nic niezwykłego, gdyby nie fakt, że było to dnia 5 stycznia 1903 roku, a podpisał obrazek osobiście pracujący wtedy w naszej parafii, do dziś pamiętany ksiądz Maxymilian Geschoeser

W numerze m.in.

- Jak powstają nasze nowe ławki?
- Napisał do nas ks. Biskup Andrzej Czaja
- Apel ks. Proboszcza: wspomóżmy CARITAS
- Z życia OSP
- Cyklostrada 2013
- Sport
- Ciekawe zdjęcia
- Z życia naszych szkół i przedszkola
- Nasi jubileci
- i wiele innych ciekawych informacji

HABEMUS PAPAM!

Gdy nasz zespół redakcyjny rozpoczął prace nad niniejszym numerem Gazety Sławięcickiej nie wiedzieliśmy jeszcze, kto został papieżem po Czcigodnym Benedykcie XVI.

Dopiero 13 marca 2013 roku dotarła do nas wiadomość o nowym papieżu FRANCISZKU.

Ktoś powie, że to nie jest temat dla lokalnej gazetki. I tutaj się mocno pomyli! To jest nasza sprawa. Na każdej mszy św. w naszej sławięcickiej świątyni wymieniane teraz będzie imię papieża Franciszka. To jest nasz Ojciec Święty, nasz ziemski przewodnik po pogubionym i zapominającym o Panu Bogu świecie. Sławięcice, nasza Mała Ojczyzna na Śląsku, w Polsce, raduje się teraz z całym światem i milionami innych parafii na całym globie. Pamiętajmy w naszych modlitwach o tym skromnym kardynale z Argentyny, który od teraz nam prowadzi w drodze na spotkanie ze zmartwychwstałym Chrystusem!



Redakcja

Sport w Sławięcicach



Trener Szymon Kupka ze swoimi podopiecznymi

Piłkarski Turniej im. Romana Masztalerza

W nowoczesnej hali sportowej Zespołu SM nr 4, dzięki uprzejmości Dyrektora Mieczysława Dąbrowskiego 23 lutego rozegrany został Turniej Piłkarski im. Romana Masztalerza. Tradycyjny turniej organizowany przez Radę Osiedla Sławięcice oraz Klub Sportowy Sławięcice poświęcony jest pamięci działacza i prezesa Klubu, który ukończył sport i oddany był w pracy z młodzieżą naszego osiedla. Do turnieju zaproszono zespoły trampkarzy KS Cisowa, Błękitni Jaryszów, LZS Stary Ujazd. Wraz z gospodarzami ze Sławięcic toczyli zacięte boje. Oglądaliśmy ciekawe mecze, wiele pięknych goli i parad bramek. Piłkarzom nie można było odmówić ambicji, a zgromadzonym kibicom dostarczyli wielu emocji.

Wyniki meczów:

KS Sławięcice – LZS Stary Ujazd	2:4
KS Cisowa – Błękitni Jaryszów	1:5
LZS Stary Ujazd – KS Cisowa	14:0
KS Sławięcice – Błękitni Jaryszów	6:2
Błękitni Jaryszów – LZS Stary Ujazd	5:5
KS Cisowa – KS Sławięcice	4:4

Zwycięzcą turnieju został LZS Stary Ujazd.

1. LZS Stary Ujazd----3----7-----23:7
2. KS Sławięcice-----3----4-----12:10
3. Błękitni Jaryszów---3----4-----12:12
4. KS Cisowa-----3----1-----5:23

Sędzią turnieju był pan Rajnold Miś, pomagali mu dokumentując wyniki Paweł Wietrzykowski i Dawid Napieracz.

Drużyny otrzymały puchary ufundowane przez Radę Osiedla, nagrody otrzymali też: najlepszy bramkarz – Kamil Piątek – Stary Ujazd, najlepszy strzelec – Łukasz Janik – Stary Ujazd, najlepszy piłkarz – Marcin Paczulla – Sławięcice.

Drużyna KS Sławięcice pod wodzą trenera Szymona Kupki grała w składzie: Kevin Barucha, Marcin Alder, Daniel Leszczyk, Damian Korbela, Kamil Krysiak, Michał Gil, Grzegorz Olszański, Jakub Krysiak, Patryk Kapica, Marcin Paczulla, Mateusz Zubowski. Bramki dla KS-u zdobyli – Paczulla Marcin – 5, Krysiak Kamil – 2, Krysiak Jakub – 2, Kapica P Patryk, Gil Michał i Leszczyk Daniel – po 1.

Organizatorzy serdecznie dziękują za pomoc w organizacji turnieju państwu: Halinie Fogel, Sabinie i Łukaszowi Gembolis, Marii i Herbertowi Mehlich, Ninie Wilczek, Janowi Osowskiemu i Ireneuszowi Matuszewskiemu.

RUNDA WIOSENNA KS SŁAWIĘCICE

Drużyna seniorów pod wodzą trenera Adama Kani rozpocznie rundę wiosenną meczem z liderem Stali Zawadzkie w niedzielę 7 kwietnia o godzinie 15.30 – serdecznie zapraszamy. Zawodnicy po solidnie przepracowanej zimie i serii meczów sparingowych gotowi są do podreperowania zdobycy punktowej i marszu w górę tabeli.

Terminy meczów KS Sławięcice:

- 14.04 – Piast Strzelce Op. (w)
- 21.04 – pauza,
- 28.04 – Żywocice (w)
- 1.05 – Chrzastowice (d)
- 4.05 – Jaryszów (w)
- 12.05 – Żyrowa (d)
- 18.05 – Rozmierka (w)
- 26.05 – Kadłub (d)
- 2.06 – Cisowa (d)
- 9.06 – Góraźdże (w)
- 6.06 – Żlinice (d)
- 23.06 – Blachownia (w)

Juniorzy trenera Szymona Kupki pierwszy mecz wiosną zagrają na naszym stadionie we wtorek 2 kwietnia o godz. 16.00. Mecze ligowe juniorzy rozgrywać będą w niedzielne poranki o godzinie 11.00. Trampkarze także trenujący z Szymonem Kupką rozgrywać mecze u siebie będą w soboty o godzinie 11.00, a młodzicy trenera Jana Fogla grać będą w poniedziałki. Orlicy trenera Marka Olszańskiego ligowy turniej rozegrają w Sławięcicach w sobotę 11 maja o godzinie 11.00. Serdecznie zapraszamy kibiców na wiosenne mecze naszych drużyn na stadion przy ulicy Sadowej.

Wiadomości sportowe opracował:
Z. Tomik

Z ostatniej chwili

16 marca nasi TRAMPKARZE wzięli udział w zawodach Podokręgu OZN w Cisku. W rozgrywkach uczestniczyło 13 drużyn z całego powiatu K-K. Nasi młodzi zawodnicy zajęli I miejsce i zdobyli puchar Podokręgu. Gratulacje dla zawodników i trenera!



W drodze po szczęście



„Zdobycy” Varny od lewej: Mateusz Szala, Szymon Jędrzejak i Robert Brzoza

Nasze marzenia wydawały się być tak blisko, gdy w końcu zapadła decyzja, by wyruszyć na najbardziej spektakularne i wyjątkowe wakacje życia. Wakacje, podczas których zamierzamy przejechać na rowerach wzdłuż wybrzeża Morza Czarnego, zaczynając od Odessy w Ukrainie, poprzez Mołdawię, Rumunię, a kończąc na Warnie w Bułgarii.

Szymon Jędrzejak i Mateusz Szala, zostali moimi kompanami na trzy tygodnie naszej trudnej, a zarazem wymarzonej wyprawy. Po długotrwałych przygotowaniach, nadszedł długo oczekiwany dzień, gdy spakowaliśmy nasze życie w sakwy rowerowe i w nocy 18 sierpnia 2012 roku, wyruszyliśmy spod naszych domów w kierunku stacji PKP w Kędzierzynie-Koźlu, skąd pociągiem oraz kilkoma odcinkami rowerowymi dotarliśmy nad Morze Czarne w Ukrainie. Tego dnia zaczęła się szkoła życia i choć nie można nazwać tego walką o przetrwanie, mogliśmy liczyć tylko na siebie, połączenie z naturą, a przede wszystkim na własną wewnętrzną determinację.

Każdego dnia, mimo czterdziestopięcioletnich upałów, wsiadaliśmy na rowery i wyruszyliśmy w kolejny etap naszej trudnej podróży żądni przygód i wspaniałych widoków. Spotykali-

śmy mnóstwo przyjaznych tubylców, podziwiających i okazujących nam wsparcie. Zapraszających w gościnę, oferujących chwilę wytchnienia, napojenia, czy polecających miejsce w którym, gdy zajdzie słońce możemy się zrelaksować, zjeść kolację i zebrać siły na kolejny dzień. Sypialiśmy w śpiworach pod gołym niebem, między innymi: w lasach dzikiej Ukrainy, na polach słonecznikowych, w ruinach starożytnego greckiego miasteczka, gdzie wiło się mnóstwo węży, czy w najlepszym wypadku na gorącym piasku miejscowej plaży.

W czasie wycieczki zwiedziliśmy w Ukrainie Odessę, Kilię, Izmail. Plan był taki, aby jechać jak najbliżej wybrzeża, niestety na naszej drodze stanął Dunaj wraz z granicą ukraińsko-rumuńską, którą dopiero mogliśmy przekroczyć promem w Galati. Rumunia przywitała nas Rezerwat Biosfery Deltą Dunaju. Nie mogliśmy również przegapić Suliny – miejscowości położonej przy ujściu Dunaju do której można dostać się już tylko drogą morską lub powietrzną. Jadąc dalej na południe zwiedziliśmy Konstancję, mijaliśmy ekskluzywne nadmorskie hotele i szybko rozwijającą się infrastrukturę rumuńską. Bardzo zazdrościliśmy im takich dróg. W Bułgarii naszą uwagę przyciągnęła latarnia

na Półwyspie Bałkańskim, malowniczy przylądek Kaliakra, plażowanie w Złotych Piaskach i interesujący miejski park w Warnie z planetarium im. Mikołaja Kopernika.

Chociaż czasami nie znajdowaliśmy czystej wody w której moglibyśmy się umyć, pomimo nocy w której gwałtowna burza i towarzyszące jej obfite opady deszczu przemoczyły wszystkie nasze ubrania, a my przez całą noc staliśmy pod prowizorycznym daszkiem zziębnięci i przemoczeni i mimo okrutnego zmęczenia to po około 900 kilometrach dojechaliśmy do wyznaczonego celu podróży, osiągając pełnię szczęścia, satysfakcję i nieopisaną radość.

Chcąc zaintrygować Was naszym zamiłowaniem, opisałem pokrótce naszą wyprawę rowerową, zachęcając jednocześnie do aktywnego spędzania czasu wraz z Rowerową Sekcją OSP Sławięcice.

Zapraszamy do przeglądania strony www.ospslawiecice.pl z zamieszczonymi tam informacjami na temat wycieczek i weekendowych wypraw rowerowych.

Robert Brzoza

Słowo od Redakcji

Powiem szczerze, zaskoczyliście mnie totalnie tym tekstem! Pojechać na rowerach dookoła Morza Czarnego to niezwykle wyczyn. Gratuluję i zazdroszczę.

Wasze pomysły dotyczące wspólnych wycieczek rowerowych mieszkańców Sławięcic w ramach Sekcji Rowerowej OSP to też jest strzał w dziesiątkę! Trochę bliski jest mi ten temat ze względu na organizowane od lat przez Towarzystwo Przyjaciół Sławięcic, zawsze 1 maja, CYKLOSTRADY. W roku 1969, gdy miałem 17 lat, wspólnie z kolegą Arnoldem Golombkiem (pozdrawiam Cię Arnold!), wyruszyliśmy na „russkich” rowerach marki UKRAINA ze Sławięcic do Warszawy. Ale morze Czarne? Tutaj przebiliście wszystkich. Jeszcze raz gratulacje i do zobaczenia na szlaku!

Gerard Kurzaj

Przymróż oko 1.04.2013 (a może i nie?)

Powstała Sławięcicka Obywatelska Straż (SOS)

Z inicjatywy grupy mieszkańców naszego osiedla oraz osób z nami zaprzyjaźnionych, powołano do życia Sławięcicką Obywatelską Straż (w skrócie SOS). Formacja ta pracować będzie całkowicie za darmo pilnując porządku i praworządności na terenie naszego osiedla, a w przyszłości na terenie całego Górnego i Dolnego Śląska. Są plany, aby obszar działania SOS rozszerzyć na



całą Polskę, a w kolejnej kadencji Rady Europy na teren całej Europy. Do głównych zadań powołanej formacji będzie należało ściganie drobnych oszustów, osób zakłócających ciszę nocną, wyłapywanie naciągaczy próbujących starszym osobom „wcisnąć” nową umowę na telefon lub niby skórzaną kurtkę na zimę. Na baczności muszą się mieć również od teraz wszyscy, którzy zaśmiecają nasz park, malarze pseudo graffiti na nowych elewacjach oraz ci, którzy przeklinają w miejscach publicznych i palą nielegalnie tytoń lub inne świństwa.

Formacja posiada uprawnienia do natychmiastowego karania przyłapanych przestępców. Jediną karą, jaką przewiduje statut SOS będzie zamknięcie na 2 dni i nocę w celi znajdującej się w zabytkowym Belwederze położonym w naszym parku. Dla zasługujących na nieco większą karę przewidziano



dodatkowo jednorazowe straszenie w nocy w czasie odsiadki przez ducha hrabiny COSEL. Na zdjęciu przedstawiamy pierwszych trzech ochotników SOS, starszego brygadiera Rajmunda, średnio starszego podbrygadiera Gerarda oraz agenta specjalnego Miloscha.

Redakcja

Wiadomości z Miejsca Kłodnickiego

Witamy wszystkich czytelników Gazety Sławięcickiej. Jak zwykle chcielibyśmy się z Wami podzielić nowinkami z naszego Osiedla i tym, co nas dręczy.

- 6 grudnia 2012 roku małych mieszkańców Miejsca Kłodnickiego odwiedził św. Mikołaj, przynosząc dla każdego mały upominek. Dzieciaki przywitały swojego gościa w Strażnicy OSP, gdzie następnie czekał na nie ciepły poczęstunek, gry i zabawy przy muzyce.
- Jak co roku Rada Osiedla przygotowała spotkanie karnawałowe dla osób samotnych i opuszczonych. Była wspól-



na modlitwa, poczęstunek, mini występ przygotowany przez dzieci. Wszystko przebiegało w miłej atmosferze.

- W czasie ferii zimowych 2013 organizowane były gry i zabawy świetlicowe oraz karnawałowy bal przebierańców. Było też spotkanie dzieci i rodziców przy ognisku z pieczeniem kielbasek. Planowano też kulig, ale zamiast sań była bryczka – aura splotała psikusa i zabrała śnieg. Wszystkie imprezy dla dzieci musieliśmy sfinansować z własnych źródeł – Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji (w ramach oszczędności – jak twierdzą) nie dołożył do tego ani złotówki.

- W ostatnim tygodniu lutego odwiedzili nas Księża Oblaci w ramach parafialnych rekolekcji wielkopostnych. Wysłuchaliśmy przepięknych nauk. Przyda nam się takie duchowe naładowanie baterii.

- 01.03.2013 odbyło się Sprawozdawcze Zebranie naszej OSP. Podsumowano działalność w roku 2012, przedstawiono plany na 2013. Oby wszystko u naszych strażaków było tak jak dotychczas. Zawsze możemy na nich liczyć.



Jak zawsze jest i na co ponarzekać:

- Wielotonowe tiry pędząc ulicą Szpaków przez nasze Osiedle i dalej przyczyniają się do pęknięcia budynków przy drodze. Niby policja przeprowadziła kontrolę prędkości, byli jeden raz i to w czasie, gdy tiry miały wolne. Zawsze można powiedzieć, że problemu z tirami na Osiedlu Miejsce Kłodnickie nie ma.
- Dalej czekamy na chodnik przy feralnej ulicy, ale niestety nie ma już osoby w Starostwie, która by nas wspierała...

Na zakończenie życzymy wszystkim Czytelnikom pełnego przeżywania Świąt Wielkanocnych i radości ze Zmartwychwstania Pańskiego.

A.S.

Zespół Szkół nr 3 im. Mikołaja Reja

Do naszej redakcji napłynął telegraficzny skrót wydarzeń, które miały miejsce w naszych szkołach średnich. Jak zawsze, chętnie przekazujemy je naszym Czytelnikom:

• Od 4 do 7 listopada 2012 roku młodzież klas licealnych „policyjnych” uczestniczyła w czterodniowej wycieczce do Warszawy. Głównym punktem programu była wizyta w Komendzie Głównej Policji. Inspektor Grzegorz Jach oprowadził nas po budynku Komendy i Centrum Logistyki KGP, a także rozmawiał z młodzieżą na temat historii policji oraz godności zawodu policjanta. Uczniowie zapoznali się ze Sztabem Operacyjnym, gdzie przybliżono im zasady organizacji pracy i działania służb w sytuacjach kryzysowych. W trakcie wizyty w Warszawie młodzież zwiedziła najważniejsze instytucje związane z władzą ustawodawczą (Sejm RP), wykonawczą (Pałac Prezydencki, Kancelaria Rady Ministrów) i sądowniczą (Sąd Najwyższy i Trybunał Konstytucyjny). Nie pominęliśmy także ważnych miejsc związanych z historią naszego kraju: zwiedziliśmy Muzeum Powstania Warszawskiego, Zamek Królewski, odwiedziliśmy Stare Miasto, Cmentarz Powązkowski oraz Muzeum bł. Ks. Jerzego Popiełuszki. Był również czas na poznanie osiągnięć współczesnej nauki dzięki wizycie w Centrum Nauki Kopernika. Dużą niespodzianką dla uczniów okazała się wizyta na Stadionie Narodowym, młodzież zwiedziła trybunę stadionu, zaplecze konferencyjno-biznesowe, łóżę (w tym złotą łóżę dla VIP-ów) z tarasem, szatnie zawodników z prysznicami, salą kąpielową i pokojem szybkiej odnowy biologicznej. Można tylko pozazdrościć tego, co widzieli.

• 24 listopada w Krapkowicach oraz 1 grudnia 2012 r. w Kozłu odbyły się uroczyste rejonowe akademie z okazji Dni Honorowego Krwiodawstwa PCK. Odznaczono na nich Zasłużonych Honorowych Dawców Krwi z naszego miasta oraz osoby, które w sposób szczególny angażują się w działalność organizacji. Odznaka Honorowa PCK III stopnia została wręczona opiekunom naszego Szkolnego Koła PCK Pani Z. Ścisłowskiej i Pani A. Ledwig, zaś na ręce wolontariuszy zostały złożone specjalne podziękowania za działalność w czerwono krzyżowym wolontaria-

cie. Wśród wyróżnionych znalazły się uczennice naszej szkoły: E. Czernastek, P. Dzikkaniec, Ż. Sztandera i D. Poślad. Serdecznie gratulujemy.

• Grudzień był bardzo bogaty w wydarzenia i sukcesy. Sławęcickie jubileuszowe X Spotkania Adwentowe zakończyły się wielkim sukcesem opisanym w poprzednim numerze, ale to nie wszystko, co działo się w ostatnim miesiącu roku 2012.

• W Ogólnopolskiej Olimpiadzie Promocji Zdrowego Stylu Życia – etap rejonowy uczennica A. Kapłon zajęła IV, zaś A. Tyrała II miejsce. Opiekunem była Pani Z. Ścisłowska.

• Uczniowie wzięli przykład z nauczycieli piłkarzy i nie chcąc być gorszymi, zajęli II miejsce w Mistrzostwach Powiatu w Halowej Piłce Nożnej, uzyskując tym samym awans do zawodów rejonowych w Opolu. O dobrą formę zadbał trener Sz. Kupka.

• Możemy się pochwalić! K. Płoch jest wicemistrzem Polski w zawodach amatorów MMA w kategorii 67 kg. Ten sukces zdobył na zawodach w Toruniu. Ciekawe, jak dalej potoczy się kariera Kamila: amatorstwo czy zawodowstwo?

• Nasi strzelcy z klasy „policyjnej” byli bezkonkurencyjni zajmując I miejsce drużynowo w zawodach strzeleckich Liga Szkół. Indywidualnie J. Stańczyk był II, P. Orłowski III a trzecim zawodnikiem był S. Sobociński. Opiekunem była Pani B. Kot.

• W Białymstoku odbył się finał II Olimpiady Wiedzy o Polskim i Europejskim Rynku Pracy. Nasi uczniowie w gronie 100 finalistów zajęli bardzo dobre miejsca IX była W. Pilik, X D. Krajczyk, XIII A. Bury. Opiekę sprawowała Pani B. Kot.

• 11 grudnia 2012 roku zawitał do nas „spóźniony” św. Mikołaj i przyniósł niezwykle prezenty. Nasi uczniowie: Ania, Ewelina i Mateusz, otrzymali wspaniałe sprzęt rehabilitacyjny, materace, walki, kształtki i piłki rehabilitacyjne oraz elektroniczny czytnik książek. Ta niespodzianka to wynik inicjatywy i zaangażowania ludzi dobrego serca, którzy w ramach akcji „Podaruj dzieciom słońce” zorganizowali pomoc

dla uczniów naszej szkoły. Serdecznie dziękujemy w imieniu Ani, Eweliny, Mateusza, nauczycieli i dyrekcji szkoły za okazaną pomoc i wrażliwość na potrzeby innych. To wspaniałe, że są ludzie, którzy pomagają innym, nie oczekując za swoje dary niczego, tylko słowa dziękuję.

• To już 2013 rok. Końca świata nie było. Majowie powiedzieli: szkoła, uczniowie, nauczyciele, Sławęcice mają trwać dalej.

• http://www.youtube.com/watch?v=r_kz4FJobhE&feature=youtu.be pod tym adresem można zobaczyć film ukazujący prace laboratoryjne naszych chemików jako pierwszy etap w drodze do światowej sławy.

• Wielki sukces! W XV jubileuszowym rankingu „Perspektyw” w kategorii techników Zespół Szkół Nr 3 im. Mikołaja Reja uzyskał tytuł Srebrnej Szkoły 2013. Zajęliśmy 146. w kategorii techników w Polsce, zaś w skali województwa uplasowaliśmy się na wysokim 8. miejscu. W rankingu Egzaminów Zawodowych zajęliśmy 51. miejsce w kraju, co w województwie daje 4. miejsce. Osiągnięcie tak dobrych wyników jest wynikiem pracy, pasji, poświęcenia nauczycieli poszukujących nowych metod nauczania, motywujących do działania i uczących kreatywności. Wyróżnienie osobiście odebrał 10 stycznia w Warszawie dyrektor A. Kania.

• W II półroczu realizujemy dla uczniów projekt „Sieć współpracy na rzecz nowoczesnej szkoły zawodowej”. Sześciu nauczycieli zrealizuje ponad 120 godzin zajęć dla blisko 80 uczniów. Oprócz tego kilka zagranicznych wyjazdów, praktyki, staże. Oj, jak ci uczniowie mają teraz dobrze.

• Koniec I półroczu zakończył się zabawą studniówkową. Tym razem matrzyści na miejsce tej jedynej i niepowtarzalnej imprezy wybrali klub Akropolis w Pokrzywnicy. Nowością były poszukiwania partnerek przez portale społecznościowe, no cóż znak czasów.

• 12 lutego 2013 r. w hali sportowej na osiedlu Azoty odbyły się Mistrzostwa Powiatu w tenisie stołowym. Naszą

cd. na następnej stronie ►

szkołę reprezentowały: P. Kowalczyk i R. Pakoca. W turnieju indywidualnym III miejsce zajęła P. Kowalczyk. W turnieju deblowym dziewczęta zajęły II miejsce. Obie będą reprezentowały szkołę w półfinale wojewódzkim.

- Znamy już laureatów I etapu 3. edycji Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy o Planowaniu i Zarządzaniu Karierą Zawodową organizowanej przez Stowarzyszenie Doradców Szkolnych i Zawodowych Rzeczypospolitej Polskiej. Wśród 25 uczniów startujących z naszej szkoły zakwalifikowało się aż 11 uczestników. Są to: S. Zając, P. Kubiec, M. Madea, K. Semeniuk, M. Stawiar-ska, A. Ferenc, M. Bartkowiak, J. Szuter, A. Kapłon, J. Dobrzyńska, A. Tyrała. Ich sukces jest tym większy, iż znaleźli się wśród 314 najlepszych uczestników z całego kraju, a to nie koniec przygody.
- Czas ferii był zasłużoną chwilą odpoczynku dla wszystkich pracowników i uczniów szkoły. Trzeba było naładować akumulatory, bo nie dość, że zima nie daje za wygraną, to od marca czeka nas naprawdę wiele pracy. Ale o tym już w następnym numerze...

Skrętnie notował i zapisywał
Adam Kania

List z Peru

Witam serdecznie z dalekiego Peru!

Dzięki za pozdrowienia ze Sławięcic. U mnie czas Wielkiego Postu okazał się trochę bardziej pracowity. W tym czasie każdego dnia odwiedzamy nasze wioski. Czasem jest bardzo blisko, ale zdarza się, że trzeba jechać dalej, a wtedy wracamy późno nocą. Najczęściej ludzie czekają na nas, przygotowani. Wtedy kaplica jest wysprzątana i przygotowana na nasze przybycie. Ale zdarza się także, że nie ma warunków na odprawienie Mszy św. Wtedy musimy celebrować w pomieszczeniu publicznym. Ale i zdarza się, że wracamy, bo nikt na nas nie czeka... pomimo wcześniejszego zawiadomienia i umówienia się na konkretny dzień i godzinę. Tak wygląda rzeczywistość misyjna w tym regionie Peru. Są też wioski, które są „opanowane” przez ewangelików, to najczęściej te najdalej oddalone od Pampas. Wtedy na Msze św. przychodzi tylko kilka osób. W wielu wioskach kilkunastoletnie dzieci nie są jeszcze ochrzczone, więc przed chrztem muszą

zdać egzamin z podstawowych wiadomości katechizmowych, a z tym nie zawsze jest dobrze, więc odkładamy chrzest takich osób na późniejszy termin. Z dojazdem do wiosek jest różnie. Drogi tutaj nie są oznakowane, a pytając o drogę, można zjechać całkowicie gdzie indziej. Już zdarzyło mi się zgubić w nocy wysoko w górach... zostaje wtedy tylko pomodlić się, aby nie spędzić całej nocy w aucie, w całkowitej ciemności. Inną sprawą jest pogoda. Bardzo dużo pada, a drogi wysoko w górach są w fatalnym stanie. Jak samochód z napędem na 4 koła nie daje rady, to zostaje tylko łopata, kilof i dobre myśli, że uda się przejechać dalej.

Ja nie wiem, czy to co napisałem nadaje się do gazety... szczerze mówiąc to nie z taką myślą to pisałem. Chciałem tylko Wam co nieco opowiedzieć o naszej misyjnej codzienności.

Niech Wam Pan Bóg błogosławi na czas Wielkiego Postu i Wielkiej Nocy. Polecam się Waszym modlitwom i serdecznie pozdrawiam. Z pamięcią modlitewną.

ks. Darek – Padre Dario

Z blogu Padre Dario

24-01-2013

Po świątach, dzięki hojności dobrych ludzi z Limy, można było pojechać do najbiedniejszych wiosek z prezentami. Trochę ubrań, coś słodkiego i zabawki dla dzieci. Te ostatnie nie kryły radości. Ludzie, wysoko w górach, żyją naprawdę biednie. Najczęściej cały ich majątek to biedna chatka i to, co urośnie na polu; nawet nie wszystkie dzieci chodzą do szkoły, bo trzeba pracować w polu.

Przynajmniej dwa razy w roku jesteśmy zmuszeni do wyjazdu do Limy. Jako obcokrajowcy musimy stawić się w odpowiednim urzędzie, aby dopełnić formalności. Z Pampas do Limy trzeba jechać ok. 8 godzin, oczywiście – jak droga jest przejezdna. U nas zaczęła się pora deszczowa... zimno i pada prawie codziennie, a w Limie środek lata.

Przedmieścia Limy to przede wszystkim wszechogarniające slumsy. Ludzie z całego Peru przyjeżdżają do stolicy, aby się dorobić, ale warunki, w jakich mieszkają... lepiej nie mówić.

...Ale za to plaże – niczego sobie, nie ma to jak w styczniu, gdy w Polsce jest mróz -10, kąpać się w Oceanie Spokojnym

...a więc pada prawie cały czas... i przy tym w górach jest zimno i nieprzyjemnie. Wybraliśmy się do Surcubamby, parafii Krzysia. Z Pampas to tylko... 8 godzin jazdy samochodem; godzina asfaltem, a reszta po drogach, albo lepiej, po czymś, co przypomina drogę.

Po drodze kilka stref klimatycznych – najpierw jazda w chmurach potem śnieg na prawie 4 tys. metrów

...a po 2 godzinach ciepłutki klimat i kawa... z ziarenkami prosto z krzaczka i świeżo palona! (już tylko 2300 m n.p.m.) ...na deser banany

...a jak już prawie byliśmy na miejscu, to okazało się, że droga jest nieprzejezdna. Koparka utknęła na jedynej drodze do wioski, a pomoc przyjedzie... JUTRO.

To właśnie jest PERU!

Pozdrawiam

Ksiądz Dariusz Flak
Padre Dario



Podwieczorek Padre Dario

Przypominamy naszym Czytelnikom, że ks. Dariusz Flak, który pracował kiedyś w Sławięcicach, przebywa obecnie na misjach w Peru. Tamtejsi mieszkańcy mówią do Niego „Padre Dario”. Pamiętajmy w modlitwie o posłudze zaprzyjaźnionego z nami księdza Darka. Kto chciałby wesprzeć go finansowo, prosimy o kontakt z redakcją. Księdza Darka gorąco pozdrawiamy i życzymy wielkiej wiary oraz sił w pełnieniu tej niezwykłej posługi. Poniżej publikujemy notatki księdza Darka zamieszczone ostatnio na Jego blogu.

Redakcja

Nadesłane wieści z Zespołu Szkół Miejskich nr 4

Szkolny dzień projektów

W br. szkolnym gimnazjaliści z klas II i III stanęli przed nowym wyzwaniem. Na mocy Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej uczniowie klas gimnazjalnych, w których obowiązuje nowa podstawa programowa kształcenia ogólnego, mają obowiązek udziału w realizacji projektu gimnazjalnego, który został zdefiniowany jako zespołowe, planowe działanie uczniów, mające na celu rozwiązanie konkretnego problemu, z zastosowaniem różnorodnych metod. Wszyscy nauczyciele naszego gimnazjum przedstawili tematy z celami ogólnymi projektów. Uczniowie mogli wybrać jeden z podanych tematów lub dodać swoje. Skorzystali z tej możliwości. W ten sposób we wrześniu powstała lista realizowanych projektów na rok szkolny 2012/2013. Uczniowie zgodnie ze swoimi zainteresowaniami dobrali się w grupy. Powstało 10 grup projektowych:

I. Ciekawe miejsca w Londynie. Opiekun projektu: mgr Jolanta Mrochen, zespół projektowy: A. Pawliczek, O. Gowin, J. Buć, M. Wołowski

II. Niemiecka kuchnia, czyli co jedzą i piją Niemcy. Opiekun projektu: mgr Sandra Słota, zespół projektowy: S. Głowacka, P. Leszczyk, K. Szendzielorz

III. Zapasy – sport z pasją. Opiekun projektu: mgr Dawid Napieracz, zespół projektowy: T. Konieczny, A. Wilkowski, B. Zygmuncik, L. Tomaszewska

IV. Technika zmienia świat. Opiekun projektu: mgr Klaudia Zapotoczna, zespół projektowy: A. Warzecha, M. Adamiec, D. Czaja

V. Bezpieczeństwo człowieka. Opiekun projektu: mgr Klaudiusz Bialik, zespół projektowy: M. Kalisz, P. Grabiński, R. Tiszbieriek, P. Ratużny

VI. Jakie miejsca warto odwiedzić pod względem historycznym? Mapa turystyczna Polski. Opiekun projektu: mgr Agnieszka Adamiak, zespół projektowy: M. Rutkowski, J. Jurętko, Ł. Lipok, M. Płachetka, P. Hanousek

VII. Wpływ żywności na życie człowieka. Opiekun projektu: mgr Małgorzata Witczak, zespół projektowy: M. Burzan, A. Pierończyk, Z. Donat

VIII. Problemy współczesnego świata. Opiekun projektu: mgr Magdalena Szindzielorz, zespół projektowy: P. Kroker, B. Zwik, K. Migocz

IX. Origami – sztuka składania papieru. Opiekun projektu: mgr Ilona Szafarczyk, zespół projektowy: K. Kurzeja, A. Pawelczyk

X. W jaki sposób można wpłynąć na ograniczenie poziomu hałasu

w życiu człowieka? Opiekun projektu: mgr Monika Potter, zespół projektowy: A. Foltys, K. Cedzich, M. Gajewski, O. Wirońska.



Wszystkie grupy sumiennie i efektywnie pracowały. Każda grupa zakończyła swoją pracę publiczną prezentacją, w obecności zaproszonych nauczycieli, kolegów i koleżanek, która miała miejsce w dniach 1 i 4 marca. Jednak chyba największe wrażenie zrobił na nas wszystkich zespół projektowy realizujący tematykę zapasów, gdzie mogliśmy zobaczyć, jak uczeń Tomasz Konieczny demonstrował różne techniki tego sportu.

W najbliższych dniach odbędzie się prezentacja dla rodziców klas gimnazjalnych.

Serdecznie zapraszamy!!!

A.A.

Wiwat Babcia i Dziadek!

25 stycznia 2013 roku w naszej szkole odbyła się uroczystość poświęcona Babciom i Dziadkom wszystkich uczniów klasy trzeciej. Przedstawienie pieczołowicie przygotowywane przez naszych milusińskich, składało się z dwóch części: „Zimowe zabawy” oraz „Życzenia dla Babci i Dziadka”.

Mali aktorzy grali z niesamowitą pasją różne scenki, śpiewali piosenki, recytowali wiersze i życzenia – a wszystko to odbywało się w trzech językach: polskim, niemieckim i angielskim. Zimowa sceneria naszego przedstawienia nie była w stanie ostudzić gorących braw, jakie dzieci otrzymały od swoich ukochanych gości.

Podczas słodkiego poczęstunku, na którym górowały swojskie wypieki naszych wspaniałych mam, Babcie i Dziadkowie w trakcie rozmowy z wychowawcą klasy Małgorzatą Pyrsz oraz z nauczycielką języka niemieckiego Urszulą Sus – wspólnie porównywali dawne i obecne zwyczaje panujące w szkołach. Była to mała, ale jakże ciekawa lekcja historii! Z przyjemnością dowiedzieliśmy się od gości z województwa ościennych – co też

ciekawego dzieje się w odległych szkołach.

Po zakończonej uroczystości szczęśliwe Babcie i dumni Dziadkowie wraz z uśmiechniętymi wnukami – pełni wrażeń wracali do domu.

M.P.



Uśmiech naszych Babć był nagrodą dla dzieci

Z Bajkowego Przedszkola



Nowy rok w Bajkowym Przedszkolu rozpoczął się bardzo uroczyście. Dzień Babci i Dziadka to święto, o którym każdego roku pamiętają nasze przedszkolaki. Swoimi występami oraz drobnymi upominkami mali artyści wyrazili wielką miłość i szacunek dla babć i dziadków oraz podziękowali za ciepło i dobroć, które otrzymują od nich każdego dnia. W styczniu bajkowe przedszkolaki oraz ich panie bawiły się w kolorowej sali pełnej balonów i karnawałowych dekoracji. Na balu nie zabrakło policjantów, księżniczek, spidermenów, piratów oraz innych przebierańców,

k którzy płaśli do skocznej, wesolej muzyki. Zabawa była bardzo udana. W ramach Projektu Deutsch Wagen Tour nasi podopieczni podczas ferii zimowych wzięli udział w nietypowych zajęciach języka niemieckiego. Projekt ten działa pod patronatem Ministerstwa Edukacji Narodowej od 2009 r. i ma na celu rozpowszechnianie naukę języka niemieckiego na wszystkich szczeblach edukacji w Polsce. Cieszymy się, że przedstawiciele Instytutu Goethego w Warszawie odpowiedzieli na nasze zaproszenie i odwiedzili przedszkole przeprowadzając tak wspaniałe zajęcia. „Bajkowe Przedszkole” dziękuje pani lektor Małgorzacie Ulrich-Kornackiej za poprowadzenie zajęć projektowych.

Nasze przedszkolaki to nie tylko mali aktorzy, ale i utalentowani sportowcy. W lutym dzieci z grupy 6-latków (Tymon Rypa, Dominik Gil, Jakub Gawłowski, Bartosz Burzan, Simon Bussek, Martyna Małolepszy, Emilia Płoskonka) wzięły udział w Pierwszym Halowym Turnieju Piłki Nożnej Przedszkolaków o Puchar Dyrektora PSP Nr 9

zajmując pierwsze miejsce. Tymczasem oczekując wiosny, przygotowujemy się do marcowego Przeglądu Teatralnego o tematyce przyrodniczo-ekologicznej, którego jesteśmy organizatorami. Już wkrótce wraz ze śpiewem radosnych ptaszków, nowe wieści z naszego „Bajkowego Przedszkola” Pozdrawiamy!

Nauczycielki Bajkowego Przedszkola:
Agnieszka Kuraś
Aleksandra Baraniak



Cykliści z naszej OSP wybrali się rowerami dookoła świata. Wyprawę zaplanowali na 3 miesiące. Rada Miasta wspomogła ich finansowo, a nowe rowery zafundowała im firma „FARAD and BICYCLE” z Gliwic. Pojawił się tylko jeden problem – przejazd przez granicę meksykańsko-tekaską... Zadzwo nił telefon, obudziłem się i usłyszałem głos mojego brata Franka, że on bierze przejsie rzeki Rio Grande na siebie...

Polski parlament uchwalił ustawę zakazującą reklamowanie wszelkich pokazów i prezentacji przez telefony domowe. W dokumencie napisano, że urządzenia telefoniczne służą wyłącznie do komunikacji, natomiast od sprzedaży są sklepy... Kara za złamanie zakazu to 5000 EURO – płacone osobie, do której się z reklamą zadzwoni. Wystarczy zapisać nazwisko osoby dzwoniącej i nazwę firmy. Forsa wpływa w ciągu 10 dni na konto osoby niepokojonej....

Zakończyło się międzynarodowe śledztwo w sprawie ustalenia danych osoby, która podając się za świętego Mikołaja, obdarowała sławięckie dzieci ogromną ilością słodczy. Nazwisko zna już Dyrektor CIA oraz władze agencji KGB. Nie chodzi bynajmniej

o ukaranie kogokolwiek, ale o super wyróżnienie. Takiego prezentu jeszcze nie było „jak świat stary” – powiedziała dobra ciotka Ana z Górki. Nazwisko tej osoby to... I po co ten budzik tak szybko zadzwonił?

Sytuacja polityczna w Kędzierzynie-Koźlu tak się skomplikowała, że Stary Ślązak Józef Pierdoła otworzył w swojej stodole uniwersytet o nazwie „CHCIAŁBYM ZROZUMIEĆ”. Na pierwszy wykład pt. „Jak się w tym wszystkim pochytać?” przybyły tłumy ze wszystkich osiedli naszego miasta... Na koniec wykładu padła propozycja, aby działalność uniwersytetu rozszerzyć na całą Polskę! Ktoś zwrócił wtedy przytomnie uwagę, że tytuł wykładu powinien wtedy brzmieć „Jak się w tym wszystkim połapać?”

Śnił: Gerard Kurzaj



Siostra Alicja przy pracy z dziećmi w Hiszpanii

Jak zapewne część z naszych Czytelników już wie, od kilku lat mieszkanka naszego osiedla ALICJA GRZYWOCZ, czynnie poznaje i aktywnie uczestniczy w posłudze zakonnej prowadzonej przez Zgromadzenie Kapucynek Tercjarek od Świętej Rodziny. Zgromadzenie to założył w mieście Montiel (Hiszpania) Ojciec Luis Amigo w 1885 roku. Siostry żyją według Reguły Trzeciego Zakonu Regularnego Świętego Franciszka i ich Konstytucji. Jednym z głównych celów działania Zgromadzenia jest służba ubogim dzieciom i pomoc rodzinom w trudnych sytuacjach życiowych. Obecnie Zgromadzenie liczy około 1500 sióstr, które

Nasza siostra Alicja

pracują na czterech kontynentach: w Europie, Ameryce Południowej i Środkowej, w Afryce i Azji. W Zgromadzeniu okres do czasu złożenia przez siostry ślubów wieczystych trwa około dwunastu lat. Trzy lata to tzw. postulat, czyli rozeznanie swego powołania. Następny etap to trwający również około trzech lat nowicjat, to jest przygotowanie do pierwszych ślubów.

Ostatnim etapem jest tzw. juniorat, który trwa około sześciu lat. W Polsce siostry służą ludziom we Wrocławiu od 1996 roku i od początku jest to dom formacyjny – tzn. postulat.

Alicja bezpośrednio po maturze swoją dalszą drogę życiową obrała w tym właśnie Zgromadzeniu. Pierwsze śluby zakonne po odbyciu nowicjatu w Hiszpanii, złożyła w Kościele Wniebowzięcia NMP w miejscowości Villamayor koło Saragossy. Od początku stycznia tego roku Alicja wraz z trzynastką sióstr pochodzących z siedmiu różnych krajów, w mieście Medellin w Kolumbii, realizuje swój ostatni etap przygotowania do ślubów wieczystych.

Alicja śluby wieczyste złoży 5 października 2013 roku we franciszkańskiej parafii w kościele pod wezwaniem św. Antoniego przy ulicy Kasprówicza we Wrocławiu – Karłowicach.

Wszyscy dobrze wiemy, jak trudna to droga, szczególnie w dzisiejszym zlaicyzowanym świecie.

Kilka lat temu mieliśmy okazję poznać szczegóły pracy tego Zgromadzenia dzięki prezentacji przygotowanej przez siostrę Alicję i pokazanej na spotkaniu w Sławięcicach.

Czego można życzyć młodej osobie, która postanowiła pójść właśnie taką drogą? Jedyne co przychodzi na myśl, to życzenia wielkiej wiary i radości z wykonywania tego powołania! Zawsze przypominają się nam przy takich okazjach słowa Pana Jezusa: „Coście uczynili jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25,40).

Tak więc, droga Alicjo, śmiało do przodu, nikt z nas nie jest nigdy sam na drodze, którą obrał, jeżeli jest ona zgodna z Wolą Bożą! Powodzenia i Wesołych Świąt życzy

Redakcja

Zespół szkół Miejskich nr 4 Połączyli przyjemne z pożytecznym

Chociaż tegoroczne zimowe ferie nie przebiegały w chłodnej aurze, ale uczniowie ZSM nr 4 nie narzekali na nudę. Uczestnicy stacjonarnego zimowiska do końca tworzyli liczną, zgraną ferajnę.

Największym zatem powodzeniem cieszyły się gry zespołowe i wyścigi rzędów w sali gimnastycznej. Nie zabrakło też pantomimicznych scenek i zabaw przy muzyce.

Wodne atrakcje czekały na uczestników wyjazdów na krytą pływalnię w Kędzierzynie. Gdy zaś pogoda dopisywała, dzieci (wraz z wychowawcami!) brykały w sąsiedniej strefie rekreacji.

Wiele śmiechu i rozrywki zapewniły im seans filmu pt. „Asterix i Obelix w służbie jej królewskiej mości” w kinie „Chemik” oraz spektakl teatralny „Latający kufer” w ODK „Komes”. Natomiast na zakończenie ferii młodzież bawiła się na dyskotekce pod patronatem prezydenta miasta – Tomasza Wantuły.

Codzienna porcja relaksu podczas słuchania muzyki lub lektury autorstwa Agnieszki Chylińskiej zapewniała



odpoczynek „przemęczonym głowom”, a obiady – energii i sił witalnych. Liczne konkursy, quizy, gry słowne, planszowe, a także zajęcia plastyczne, wypełniały czas między wyjazdami i zajęciami w terenie. Czas laby szybko minął, pozostały upominki i miłe wspomnienia.

Niektórzy już zapowiadają swój udział w letnich półkoloniach!

Anna Penkala



Doręczyciel – nie tylko zawód

Od wielu już lat nasze domy odwiedzają dwie mieszkanki Sławięcic, których wizytę najczęściej zawdzięczamy oczekiwanej wiadomości bądź przesyłce. Nierzadko widzimy się tylko przez chwilę, nie mając czasu na rozmowę, czasem odbieramy pocztę jednocześnie zamykając drzwi.

Dlatego z tym większą przyjemnością przyjąłam potwierdzenie przyjęcia zaproszenie do rozmowy. Obie Panie zechciały podzielić się z nami chwilą refleksji, nie tylko z ich codziennej pracy. Chciemy poznać osoby, które niejednokrotnie wyczekujemy patrząc przez okno.

Pani Weronika Szala z pracą listonosza zetknęła się już jako młoda dziewczyna, gdzie często pod nieobecność swojej cioci dzielnie zastępowała ją w obowiązkach. Tamte lata, gdy szczególnie życzliwość ludzi pomagała jej w pokonywaniu nieśmiałości i wewnętrznych rozterek, jeszcze bardziej utwierdziło ją w przekonaniu, że jest to zawód, który chciałaby wykonywać zawsze. Obecnie, poprzez wieloletnią pracę i częsty kontakt z ludźmi, pani Weronika zna wszystkich, stąd poprzez zwykłe „dzień dobry” potrafi wywołać uśmiech na naszych twarzach, czasem z nadzieją, że choć na chwilę zatrzyma się, przystanie, odpocznie... Będąc w pracy, przede wszystkim stara się skupić na rzetelnym wykonywaniu obowiązków, ale doręczając list, nie zapomina (pomimo braku czasu) zamienić parę słów wiedząc, ilu z nas potrzebuje rozmowy.

Pani Weronika zwalnia tempo podczas wolnych chwil, spacerując po ścieżkach sławięcickiego lasu, gdzie odpoczywa, ładując akumulatory na kolejny tydzień pracy. Lubi też pływać, co pozwala utrzymać kondycję i dobre samopoczucie.

Wierzmy, że kochana pani Weronika odkryje w sobie kolejne pokłady energii, aby jej praca i kontakt z nami sprawiał jej nadal dużo przyjemności i satysfakcji.

Pani Sabina Glomb ponad 20 lat temu rozpoczęła pracę na Poczcie Polskiej jako doręczycielka i jak mówi, od tego czasu wiele się zmieniło. Pierwsze lata pracy upłynęły szczególnie szybko, mimo że rejon wówczas obsługiwany, był znacznie większy niż obecnie. Pośród listów, paczek i innych przesyłek, pani Sabina zręcznie odnajduje adresata, dzielnie zmagając się z napotkanymi trudnościami. Jej znakiem rozpoznawczym jest uśmiech, który zawsze gości na twarzy, a ludzie z najbliższego otoczenia określają ją jako ciepłą i miłą osobę. Wiele lat przeznaczonych na wychowywaniu rodzeństwa oraz wielką pomoc i wsparcie ojca (za które serdecznie dziękuje) jedynie umocniły charakter i łagodną osobowość Pani Sabiny.

Teraz, gdy ma więcej czasu, odprężeniem po pracy w zimowe wieczory jest wyszywanie. W lecie natomiast najczęściej zajmuje się ogrodem, gdzie z zamiłowaniem pielęgnuje grządki i rabaty kwiatowe. Balkon tonący w kwiatach jest wielką ozdobą i chlubą właścicielki.



Mamy nadzieję, że każdy kolejny rok pozwoli Pani Sabinie na realizowanie swoich planów, na spełnianiu kolejnych życzeń. Jeszcze raz życzymy wszystkiego najlepszego na nowej drodze życia.

Na łamach gazety obie Panie pragną serdecznie podziękować nam wszystkim za okazywaną życzliwość i serdeczność. Za słowa otuchy w pochmurny, zimny dzień, za szklankę kompotu w upalne południe. Dziękują za naszą wyrozumiałość, gdy przytrzymujemy psa, który chce się przywitać, gdy pomimo naszych zaproszeń, nie przystają na dłużej i również wtedy, gdy w pośpiechu, długopis przestaje pisać. Za wszystkie dowody sympatii i ludzkiej dobroci Serdecznie Wszystkim Dziękują.

Bądźmy zawsze gotowi otworzyć drzwi naszym doręczycielom. Starajmy się, aby ten krótkotrwały czasem kontakt pogłębiał jedynie pozytywne relacje, a wtedy wszyscy odczuwać będziemy dobro, którym się dzielimy.

libra



składki

Już trzy miesiące 2013 roku za nami. Nowy Rok to i nowe zadania i zobowiązania.

Wszystkim członkom Towarzystwa Przyjaciół Sławięcic przypominam, że można już opłacać składki członkowskie za rok bieżący, a koniecznie należy uregulować zaległości (jeśli takie występują) z lat poprzednich. Wielu z członków TPS opłaca składki na bieżąco, ale jest kilka osób, którym ciągle szwankuje pamięć.

Uczyniliście mnie skarbnikiem, to teraz realizując swoje statutowe obowiązki, muszę przypominać i upominać się o realizację tego, do czego każdy, zapisując się do Towarzystwa, się zobowiązał.

Dla ułatwienia wpłat podaję, że składki można składać do mnie osobiście lub bezpośrednio na konto bankowe Towarzystwa: Bank Pekao SA 1/ Kędzierzyn-Koźle 85 1240 1659 1111 0000 2600 7126 z dopiskiem „składki członkowskie”.

Na konto to można oczywiście wpłacać także darowizny na cele statutowe Towarzystwa, w tym wydawanie „Ga-

zety Sławięcickiej”. Za wszelkie wpłaty serdecznie dziękujemy.

Życzę Radosnych Świąt Wielkiej Nocy i samych dobrych dni.

Grzegorz Bialek – Skarbnik TPS



Rada Osiedla Sławięcice

**Tekst nadesłany do redakcji
przez Radę Osiedla**

- Hucznie rozpoczęliśmy z Państwem ten rok Sylwestrem pod gwiazdami. Tak jak przypuszczaliśmy, mieszkańcy Sławięcic nie zawiedli i tym razem. Dziękujemy serdecznie.
- Po Sylwestrze przyszedł czas na ferie zorganizowane przez Radę Osiedla i Strażaków w OSP. Zajęcia cieszyły się nie lada popularnością. Pierwszy tydzień rozpoczęliśmy wyjazdem do kina „Chemik”, a po powrocie kontynuowaliśmy wieczór filmowy. Myślę, że nawet strażacy nie wiedzieli do tej pory, jak luksusową salą kinową dysponują, pomimo, iż kino „Mozaika” już przeszło do historii.

Codzienne zajęcia upływały nam na wykonywaniu niezliczonych prac plastycznych, słuchaniu muzyki, graniu w piłkarzyki, balony i innych „wyglupach”. Mamy nadzieję, że codzienne konkursy plastyczne przyniosły dużo uciechy zarówno oceniającym, jak i ocenianym.

Jednak najbardziej obleganą atrakcją był tenis stołowy, w którego nasze kreatywne dzieci grały nawet w kilkanaścioro jednocześnie. Zdobyte podczas gry umiejętności przydały się w późniejszym turnieju, który został rozegrany pod koniec pierwszego tygodnia.

- W drugiej połowie ferii pokusiliśmy się na wyjazd na kryte lodowisko do Gliwic. Śmiechu było co niemiara. Niektórzy z nas stawiali pierwsze ślizgi na lodzie, co z pewnością zaprocentuje w przyszłości.

Były pokazy strażackie i ognisko, śmiechy, śpiewy i tańce. Zwieńczeniem tych udanych dwóch tygodni był bal



Ach te kroszonki ...ile to radości przy ich tworzeniu

przebierańców, na którym okazało się, że sławięcicka młodzież i dzieci, i zupełnie malutkie dzieciaczki potrafią się bawić razem tak, że dech zapierało. Cudowne mamy dzieci, bardzo Wam dziękujemy, że byliście z nami. Czekamy z niecierpliwością na kolejne spotkania. Mamy nadzieję, że Wam również spodobał się ten sposób spędzania wolnego czasu. Pamiętajcie, że to wszystko odbyło się nie tylko dzięki finansom i zaangażowaniu członków Rady Osiedla, ale również dzięki naszym Strażakom, którzy udostępnił nam wszystkim remizę i pomagali w prowadzeniu zajęć. Dlatego nie zapomnijcie, że trzeba by ich wspomóc chociażby 1% Waszego podatku. Szczegóły w tym numerze gazety.



BABSKI WIECZÓR zorganizowany przez OSP i Radę Osiedla był bardzo udany

- Po feriach karnawał dobiegał końca. „Babski Wieczór” pozwolił nam pogodzić się z tym faktem, bez poczucia niewykorzystanego czasu. Nieprzeciętne kobiety gwarancją wyśmienitej zabawy! A takie przecież mieszkają w Sławięcicach. Kto nie miał możliwości bawić się z nami, niech żałuje, ale niech go nadzieja nie opuszcza, może jeszcze się nadarzy okazja, żeby nadrobić zaległości.
- Kolejną imprezą, której mieliśmy okazję być współorganizatorami, był turniej im. Romana Masztalerza. Niektórzy z nas byli na nim pierwszy raz i żałują, że dopiero teraz zobaczyli, jaka to fajna impreza.
- Wracając do codzienności, chcielibyśmy powiadomić Państwa o pozytywnym biegu sprawy ulicy Filipa Piel. Mamy nadzieję, że ten historyczny już temat zakończy się niebawem pozytywnie.

- W Wielkim Poście zorganizowaliśmy warsztaty kroszonkarskie, których inicjatorką była pani Grażyna Maron-del. Wieloletnia i doświadczona kroszonkarka pokazała wielu z nas w jaki sposób przyozdabiać pisanki tak, aby cieszyły oko na wielkanocnym stole. I po raz kolejny nasze kobiety pokazały na co je stać. Panowie – mamy nadzieję, że jesteście dumni z Waszych Kobiet, docieńcie je w te Święta Wielkanocne i pozwólcie, aby i one miały w przygotowaniach chwilę wytchnienia. Wesolego Alleluja!

Jeżeli chcielibyście Państwo podzielić się z nami swoimi opiniami, uwagami, a może pomysłami, prosimy o kontakt mailowy z Radą Osiedla Sławięcice – pod adresem: roslawiecice@gmail.com

**W imieniu Rady Osiedla Sławięcice
Katarzyna Serwon-Tymofiewicz**



Filmy na feriach w OSP najlepiej ogląda się na leżącym...

nie, ponieważ zorganizowaliśmy spotkanie mieszkańców tejże ulicy z Prezydentem Miasta. Ucieszył nas fakt, że zjawili się na nim wszyscy zainteresowani i zgodzili się na wstępny projekt przebudowy ulicy, co pozwoli na doprowadzenie jej do stanu używalności, o co mieszkańcy Sławięcic walczyli przez wiele lat.

Dzielimy się radością!

W czasie wizyty duszpasterskiej w Sławięcicach w roku 2012 wręczyliśmy księdzu Biskupowi Andrzejowi Czaj kilka egzemplarzy „Gazety Sławięcickiej”. Jakże było nasze zaskoczenie, gdy na adres Towarzystwa Przyjaciół Sławięcic nadeszło z Opola niniejsze pismo. Ponieważ nasza gazetka istnieje już tyle lat tylko dzięki temu, że nasi Czytelnicy o to proszą, uważamy, że do Państwa, jako współtworzących nasze pismo, skierowane są również słowa księdza Biskupa Ordynariusza.

Dlatego zdecydowaliśmy o publikacji listu.

Księdzu biskupowi Andrzejowi bardzo dziękujemy za ciepłe słowa, życząc przy okazji wielu sił i mocnej wiary przy prowadzeniu po Bożych Drogach Opolskiego Kościoła.

Redakcja



ANDRZEJ CZAJA
BISKUP OPOLSKI

ul. Książąt Opolskich 19; 45-005 Opole
tel. +48 77 454 38 37; fax +48 77 453 79 61

Opole, 8 stycznia 2013 r.

Towarzystwo Przyjaciół Sławięcic
Kędzierzyn-Koźle

Szanowny Panie Gerardzie,

bardzo dziękuję za życzenia świąteczne oraz egzemplarz Waszej lokalnej gazetki. To dobrze, że są ludzie, którzy na różny sposób starają się tworzyć wspólnotę parafialną i zacieśniać więzy pomiędzy jej członkami.

Niech Dobry Bóg hojnie zlewa swoje łaski i błogosławi wszystkie przedsięwzięcia, które podejmujecie na chwałę Bożą oraz dla dobra ludzi.

Serdecznie pozdrawiam i błogosławię

+ Andrzej Czaja
biskup opolski

FOTO REFLEKSJA



Ale ten czas szybko płynie. W latach 70., w sławięcickiej salce katechetycznej, ówczesny nasz ks. Wikary, Henryk Wollny zachęcał nas do studiowania tej ciekawej książki.

Co to był za pouczający tekst! Kto by wtedy pomyślał, że autor książki zostanie papieżem! Zainteresowanych zapraszam – chętnie pożyczę. Księdza proboszcza Henryka Wollnego pracującego w parafii Brożec (rodzinnej parafii ks. Arcybiskupa Alfonsa Nossola), naszego przyjaciela i czytelnika „Gazety Sławięcickiej”, gorąco pozdrawiamy!

G. Kurzaj

Najważniejsze, aby wybrana władza zawsze wsłuchiwała się w to co mówią obywatele. Na zdjęciu spotkanie z prezydentem Tomaszem Wantułą w Sławięcicach w roku 2012.



Z życia OSP

Co już za nami?

• W 2012 roku braliśmy udział w 61 działaniach ratowniczo-gaśniczych, z czego 34 to pożary, 26 inne miejscowe zagrożenia oraz 1 alarm fałszywy.

• 2 czerwca w Kłodnicy odbyły się zawody o Puchar Prezydenta Miasta, w których reprezentowaliśmy jednostkę w kategoriach Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych oraz w męskiej drużynie seniorów. Uzyskane wyniki to: 1 miejsce MDP dziewczyny, 2 miejsce MDP chłopcy oraz 1 miejsce drużyna seniorów.

• Tradycyjnie zaangażowaliśmy się w życie naszego osiedla i miasta. W czasie ferii zorganizowaliśmy dla dzieci z naszego osiedla cykl spotkań, w ramach których odbyły się pokazy strażackie, pogadanka przeciwpożarowa, ognisko z pieczeniem kiełbasek oraz turniej piłkarzyków. Na uroczystość Bożego Ciała wykonaliśmy jeden z ołtarzy. Pomogliśmy również w zabezpieczeniu dachu domku pustelnika. Zaangażowaliśmy się w organizację II Festynu Kiermaszowego przy parafii św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Sławięcicach. Pomagaliśmy głównie przy rozłożeniu i transporcie sceny. W czasie trwania imprezy czuwaliśmy nad bezpieczeństwem, niejednokrotnie kierując ruchem i zabezpieczając miejsca parkingowe. W czasie trwania Mistrzostw Europy w piłce nożnej nasi druhowie zakupili telewizor, który został udostępniony dla mieszkańców naszego osiedla do wspólnego oglądania meczy piłkarskich. Tym samym stworzyliśmy Sławięcicką Strefę Kibica Euro 2012. 12 lipca zabezpieczaliśmy 69. Tour de Polonge, którego 3. etap zakończył się w naszym mieście.

• We wrześniu braliśmy udział w zabezpieczeniu „II Biegu Koziołków”. Natomiast w hotelu Hugo zabezpieczaliśmy X Ogólnopolski Przegląd Kulinarny Regionów. W listopadzie zabezpieczaliśmy obchody dnia św. Marcina organizowane przez Publiczne Przedszkole nr 18 oraz Zespół Szkół Miejskich nr 4 w Sławięcicach. 17 listopada współorganizowaliśmy II Międzynarodowy Mecz Bokserski

pod patronatem Prezydenta Miasta Kędzierzyna-Koźła. Oprócz tego czynnie zaangażowaliśmy się w akcję krwiodawstwa prowadzoną w czasie trwania tej imprezy. 18 grudnia w naszej remizie zostało zorganizowane spotkanie mieszkańców Sławięcic z posłanką Brygidą Kolendą-Łabuś. Mieszkańcy na tym zebraniu mieli okazję przedstawić posłance problemy naszego osiedla.

Co nas czeka?

• Już dziś zapraszamy wszystkich mieszkańców naszego osiedla na zawody sportowo-pożarnicze o Puchar Prezydenta Miasta, które odbędą się 15 czerwca na naszym stadionie przy ul. Sadowej. Zapowiadamy zaciętą rywalizację pomiędzy strażakami naszego osiedla, a strażakami pozostałych jednostek naszego miasta. Współzawodniczyć ze sobą będą nie tylko członkowie Męskich Drużyn Pożarniczych, ale również Kobiety Drużyny Pożarnicze, jak i Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze zarówno chłopców, jak i dziewczyn. Szczegółowe informacje pojawią się na plakatach.

• Uwaga Młodzież naszego osiedla! Zapraszamy wszystkich chętnych chcących wstąpić w szeregi naszej Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej, na spotkanie organizacyjne 13 kwietnia o godzinie 18.00 w strażnicy. Jedynym warunkiem jest mieć przynajmniej 10 lat. Głównym zadaniem Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych są przygotowanie i udział w zawodach sportowo-pożarniczych. A uzyskane w ten sposób doświadczenie, ułatwi w przyszłości wstąpienie do szeregów czynnych członków naszej straży.



• W najbliższym czasie członkowie naszych Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych planują przeprowadzić akcję „Grosik na dresik”. Nasza młodzież wyszła z inicjatywą zorganizowania kwesty na zakup dresów, w których będą mogli reprezentować naszą jednostkę, jak i osiedle na zawodach sportowo-pożarniczych. Obecne dresy zostały już nadgryzione przez ząb czasu. Dlatego nie zdziwmy się, gdy kiedyś do drzwi naszych domów zapuka młodzież naszego osiedla prosząc o symboliczne wsparcie na nowe dresy. Akcja zostanie przeprowadzona w drugiej połowie kwietnia. Każda ekipa kwestująca będzie okazywała zaświadczenie podbite pieczęciami naszej Ochotniczej Straży Pożarnej, które posłuży jako potwierdzenie – wyeliminuje to próby podszywania się pod naszych młodych strażaków.

1% dla OSP Sławięcice

Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy w zeszłym roku podatkowym oddali swój 1% podatku na działalność naszego OSP. Wszystkie środki finansowe zostały przeznaczone na zakup sprzętu wspomagającego nasze działania. Prosimy pamiętać, że również w tym roku, każdy może przyczynić się do ratowania życia, zdrowia i mienia mieszkańców naszego osiedla, jak i całego miasta. Przekazując 1% podatku na cele naszej jednostki możesz przyczynić się do poprawy naszego wspólnego bezpieczeństwa.

Zarząd OSP

PIT - 37		
I. WNIOSEK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO (OPP) Należy podać numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (Numer KRS) organizacji wybranej z wykazu prowadzonego przez Ministra Pracy i Polityki Społecznej oraz wysokość kwoty na jej rzecz.		
123. Numer KRS	Wnioskowana kwota	124.
0000116212	Kwota z poz. 124 nie może przekroczyć 1% kwoty z poz. 118, po zaokrągleniu do pełnych dziesiątek groszy w dół.	Kwota 1 %
J. INFORMACJE UZUPEŁNIAJĄCE Podatnicy, którzy wypełnili część I, poz. 125 mogą podać cenę szczegółową 1%, a z poz. 124		
zaznaczając kwadrat w poz. 126 wyrażając zgodę na przekazanie OPP swojego imienia, nazwiska i adresu wraz z informacją o kwocie: W poz. 127 można podać dodatkowe informacje, np. ułatwiające kontakt z podatnikiem (telefon, e-mail).		
125. Cel szczegółowy 1%	126. Wyrażam zgodę	
OSP SŁAWIĘCICE, UL. SŁAWIĘCICKA 18, 47- 230 Kędzierzyn-Koźle	☒	
127.		

Wzór prawidłowo wypełnionego PIT-37

Po Śląsku

Recept na „ślonski łobiod”

Co to za czasy! Kolżą nom mało i zdrowo jeść, a we telewizorze, kery program nie nasztalujesz, tam cojs pieczę albo warzą. Za półtra dni Wielkanoc. My tyż już momy nakupione roztomajte dobre rzeczy: szynki, minsa i wuszty. Koszyk ze świnyconką łod mocka łoft na świątecznym stole zajmuje bardzo ważne miejsy. I bardzo dobrze! Skuli tych wielkich świąt, można by my tyż mogli cojs dobrego uwarzyć i dać recept we naszi gazecie, np. na „Ślonski łobiod”.

Na piyrsze – **zupa**: warzymy zupa ze nudlami, nojlepsi zrobionymi ze swojskich jajek, potyn cieniuśko rozkulanych nudelkulą i fajnie kronych nożym.

Na druge: – **rolada** (łowiynzioł abo świnskoł).

Miynso żniymy na blank cinkiy konski, potyn fest trzaskomy, szmarujemy mostrichym, na to dołwomy drobno pokronoł wędzonoł szpyrka abo brzuch i cebula, solymy, pieprzyemy i zawijomy we rolada. Dejcie se pozor! – do rolady przidzie 5 rzeczy – tela, wiela momy palców na ryncie (tak godały nasze ołmy).

Wto bandzie robioł wiynkszoł gojścina, to okrom roladów może

tyż przirychtować cojs z gowiedzi: kaczką, gynś abo putą i nafilować ją jabkami abo inkszym filongym (ze żymlą, krupów abo mletygo miynsa). Idzie tyż upiyc kłambówka w całojsi... i pokrołć na szajby. Gowiedź pieczymy i dymfujemy we brutfance abo na piecu tela godzin – wiela kiloł zwolyż.

Kapusta i szałoty:

Terozki miynso nom sie fajnie piecze, mogomy sie dać do szałotów i kapusty. Kronżomy biołtoł abo swiatłtoł kapusta. Ze bioły mogomy przirychtować szałot na zimno: Uwożonoł kapusta łodcedzomy i łokroszomy szpyrką i cebulą (sól, pieprz podug uznaniol).

Światłtoł zająs po leku dymfujemy – dodołwomy trocha soli, ziele angielskie, listek bobkowy, 2 nelki, kminek, łodcedzomy i maszczymy wyndzonką abo masłym, dodołwomy jabko, cebula, trocha cukru, łocet i pieprz i dogodzomy podug siebie.

Kloski:

Do klošek ślonskich abo polskich muszmy uważyc, przepresować i ochłodzić kartoffly. Do ślonskich dodołwomy jajko, sól i mąka kartoflanoł (1/5 masy zajmuje mąka). Kulomy

ze fajnie wyrobionego ciasta kloški i wciepujemy do wranny wody na półtra minut. Do klošek polskich nie dołwomy jajka ino trzymy na tarle 2–3 kartffle, trocha je odcedzomy i coby sie nie rozlecciały dodołwomy tyż gorść kartofflany mąki. Warzymy je trocha dłuży, tak kajś 15 minut.

Zołza:

Ino jeszcze zafyrlomy ze śmietonki i mąki dobroł miynsnoł zołza.

Terazki zaproszomy wszystkich do piyknygo stoła, kaj byndymy sie gojścić i dłuugo fajerować. Po takim dobrym jodle przidałaby sie szolka bonkafaju i dobroł, cytrynowoł abo szokoladowoł szpajza.

Najlepsze przepisy na ten wspaniały deser mają jeszcze dzisiaj kucharki „z Ody”. Chyba, że Pani Gertruda zdradzi nam rąbek tajemnicy zawodowej.

Ja życzę udanego, smacznego, śląskiego, świątecznego obiadu. Jak mi kiedyś powiedziała pewna pani z centralnej Polski: „Wasz śląski obiad to istne dzieło sztuki”. Odpowiedziałam: czyż nie są również dziełem sztuki Wasze gołąbki, zrazy, krokiety, pierogi – bo ja jestem pełna podziwu.

Irena

Słowniczek

Nasztalować – nastawić
Nudle – makaron
Nudelkula – wałek do ciasta
Mięso Łowięzie – Mięso wołowe
Mostrich – musztarda
Brzuch – boczek
Gojścina – uczta
Gowiedź – drób
Putą – indyk
Nafilować – faszerować
Kłambówka – karczek
Swiatłtoł kapusta – niebieska kapusta
Umasta – okrasa

*Zwroty i słówka wysznupała
Irka Kwoczała*



TELEGRAM

Z radością donosimy, że

**MAŁGORZATA RAZIM
i
KRZYSZTOF PIERUSZKA**

stanęli na ślubnym kobiercu
i złożyli Przysięgę Matżeńską.
Nowożeńcom serdeczne
życzenia wszelkiej pomyślności
i Błogosławieństwa Bożego na
nowej drodze życia

składa Redakcja

Gratulacje

**ANNIE i WERNEROWI
KURZAJ**

z okazji
Złotego Jubileuszu
Małżeństwa,
obfitych Łask Bożych
i samych pogodnych dni
na dalsze lata wspólnego życia
życzy Redakcja

**Pomogli wydać
„Gazetę Sławięcicką”
oraz wsparli Towarzystwo
Przyjaciół Sławięcic:**

Ilona i Josef Milka
Alicja i Hans Manek
Fundacja Księdza
Leopolda Moczygemby
Wolfgang i Barbara Lerch
Andrzej Adam Trzcina
Johann Golombek,
Stanisław Wiński

*Z serca dziękujemy!
Redakcja i Zarząd TPS
Wesołych Świąt Wielkiej Nocy!*

ZYCZENIA Naszym szanownym Seniorom:

Pani **GERTRUDZIE JOŃCA**
z okazji 85. urodzin

Paniom: **MARII WILCZOK**
i
KATARZYNIE CEPAK (Niemcy)
z okazji 80. urodzin

wiązankę najserdeczniejszych życzeń, dużo zdrowia
oraz Błogosławieństwa Bożego na dalsze lata życia

składa Redakcja

KSIĘDZU KONRADOWI JEZIOROWSKIEMU

z okazji
pięknego Jubileuszu 50 lat kapłaństwa
Błogosławieństwa Bożego
i wszelkiej pomyślności

życzą mieszkańcy Sławięcic

W styczniu 2013 roku
80 lat ukończył

KSIĄŻE KRAFT ZU HOHENLOHE-OEHRINGEN

Z okazji tego pięknego jubileuszu życzymy Księżciu,
wielkiemu Przyjacielowi Sławięcic
dużo zdrowia, Błogosławieństwa Bożego, optymizmu i sukcesów
we wszystkich działaniach, które Książę z taką energią ciągle prowadzi!
Dziękujemy jednocześnie, za zaproszenie przedstawicieli naszej
miejscowości na uroczystość urodzinową, która miała miejsce na zamku
w Neuenstein w Niemczech.

Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Sławięcic

Im Januar 2013 feierte

FÜRST KRAFT ZU HOHENLOHE-OEHRINGEN
seinen 80. Geburtstag

Anlässlich dieses Jubiläums wünschen wir dem Fürst – der ein großer
Freund unserer Ortschaft Sławięcice ist – viel Gesundheit, Gottessegen,
Optimismus und Erfolg bei allen Tätigkeiten, die der Fürst stets mit
unglaublicher Begeisterung führt!
Wir bedanken uns auch für die Einladung der Vertreter unserer Ortschaft
zu der Geburtstagsfeier, die im Schloss Neuenstein in Deutschland
stattgefunden hat.

Vorstand des Freundeskreises der Sławentzitzer



PODZIĘKOWANIE

Składamy serdeczne podziękowania
za wyrazy współczucia okazane nam
w związku z zakończeniem ziemskiego życia
przez naszą ukochaną Mamę
śp. **ELŻBIETĘ JANAS**
Ufamy mocno Wszechmogącemu Bogu,
że w niebie mamy teraz kogoś bardzo Bliskiego,
kto pomoże nam dalej żyć
z nadzieją na spotkanie w przyszłości.

Maria i Gerard Kurzaj
z rodziną

Sławięcice 30.01.2013 r.

ODESZLI DO PANA

KRYSTYNA GRZYWOCZ	lat 70
ELŻBIETA JANAS	lat 87
ANTONINA MILKA	lat 88
HELENA TISZBIREK	lat 92
LEON KULESA	lat 78
JÓZEF SZENDZIELORZ	lat 62 (w Kędzierzynie)
THERESA DEPTA	lat 73 (w Niemczech)
JÜRGEN RÜLKE	lat 71 (w Niemczech)
DOROTHEA STEPHAN	lat 79 (w Niemczech)
BERTHA KUPKA	lat 90 (w Niemczech)



Wyrazy szczerego współczucia Rodzinom Zmarłych

składa Redakcja

Naszym Przyjaciółom

i Redaktorom Gazety

Sławięcickiej,

Marii i Gerardowi Kurzaj,
serdeczne wyrazy współczucia

z powodu śmierci Mamy

i Teściowej – Elżbiety Janas –

składają współpracownicy

z Redakcji „Gazety

Sławięcickiej”

i Zarządu Towarzystwa

Przyjaciół Sławięcic



PODZIĘKOWANIE

Nie umiera ten, kto pozostaje w sercach i pamięci żywych

Dn. 20 lutego 2013 odeszła do Pana
nasza droga Matka, Teściowa i Babcia

ŚP. ANTONINA MILKA

Składamy serdeczne podziękowania Rodzinie, Sąsiadom
i Znajomym za liczny udział w modlitwach różańcowych,
pogrzebie, za złożone kondolencje i kwiaty.

Pani dr Białek i Pani Wojton

za okazaną życzliwość i wieloletnią opiekę medyczną.

Ks. Proboszczowi i służbie liturgicznej za słowa otuchy

i poprowadzenie uroczystej ceremonii pogrzebowej

– serdeczne Bóg Zapłać.

Synowie z Rodzinami

PODZIĘKOWANIE

Księżom, całej służbie zdrowia, Rodzinie, Krewnym, Przyjaciółom, Sąsiadom,
którzy wsparli nas w trudnych chwilach, gdy odeszła nasza kochana Żona, Matka, Babcia

Śp. KRYSTYNA GRZYWOCZ

składamy serdeczne BÓG ZAPŁAĆ!

Dziękujemy wszystkim za modlitwę oraz udział w ceremonii pogrzebowej.

Rodzina





Do redakcji przyszedł list

Noc sylwestrowa – okazja do zabawy również dla wandali

Podczas pięknej zabawy Sylwestrowej na Placu przy Krzyżu w Sławięcicach, na której znajomi i nieznajomi nawzajem składali sobie życzenia Noworoczne, byli też i tacy dla których zabawą było uszkodzenie płotu na jednej posesji przy ul. Kołłątaja – patrz zdjęcie.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności udało się zidentyfikować jednego ze złoczyńców. W wyniku przeprowadzonej z nim rozmowy, młodzieniec ów wyrządzoną szkodę naprawił.

EP



Wielkanoc

Jak co roku o tej porze,
Kiedy dzień już dłuższy
i ciepłej się robi na dworze.
Zaczynają się przygotowania
do wielkiego powitania.
W przyrodzie duże zamieszanie.
Wiosna zarządziła wielkie porządkowanie
Wszystkie kwiaty w szpalernach ustawiła
a skowronkom oprawę muzyczną zleciła.
Wszystko ma być piękne czyste
bo przychodzi do nas zjawisko niezwykle.
Ma być znowu wszystko świeże, nowe.
I kiedy już wszystko gotowe
i z czystym sercem czekamy na Ciebie.
Wtedy bez obaw przyjdź może do nas
WIELKANOC.

Alicja. M.,
Wielkanoc 2013

Gratulujemy doktoratu!

Dr ZBIGNIEW SZCZEPANOWSKI to wybitny specjalista chirurg. Jego dokonania, wiedza i niezwykle serdeczne podejście do pacjentów są znane szeroko. Nie wszyscy jednak wiedzą, że dr Zbigniew Szczepanowski razem z rodziną mieszka w Sławięcicach. W pierwszych dniach marca 2013 roku dr Szczepanowski z wyróżnieniem obronił doktorat i od tego momentu nosi tytuł DOKTORA NAUK MEDYCZNYCH. Wiadomość ta wszystkich nas szczerze ucieszyła. Gratulujemy dr Szczepanowskiemu wytrwałości na żmudnej, wieloletniej drodze dochodzenia do uzyskania tego tytułu. Jak wiemy, jeszcze istotniejszą sprawą są konkretne badania nauko-medyczne, które dzięki temu doktoratowi na trwale zostają w medycynie światowej.

Doktorowi i Jego najbliższym, życzymy samych sukcesów i zadowolenia z pełnienia niezwykle trudnego zawodu, jakim jest praca lekarza.

Wesołych Świąt Panie Doktorze!

Redakcja



Jesteś fotografem, a nie dysponujesz własnym
studium fotograficznym?

Właśnie otwarliśmy je dla Ciebie!

- Profesjonalne wyposażenie
- Największa powierzchnia studia w regionie
- Termin i czas wynajęcia studia ustalasz samodzielnie
- Położenie w zabytkowym parku, idealnym dla plenerów ślubnych
- Stół bezcieniowy - idealny do fotografii reklamowej
- Bezpłatna pomoc przy tworzeniu Cewe Fotoksiążki o tematyce ślubnej

**Studio
Fotograficzne**

Kontakt:
ul. Sławięcicka 79
47-230 Kędzierzyn-Koźle
tel.: 077 481 50 10
tel. kom.: 0 728 328 241
e-mail: studio@cewecolor.pl





2 - BIESIADA - Radia - Hajer



W zeszłym roku w Niemczech. Teraz w Polsce.
Niezwyczajne spotkanie słuchaczy i sympatyków
internetowego Radia HAJER !

18.05.2013 - godz. 19.00

Sławięcice

Night Club 2000

Będą nas bawić do rana !



B. Kowalska i Przyjaciele



Nas Troje

2-gi Feier z Radiem Hajer

- Wstęp - tylko 130 zł / od osoby (czyli 33 Euro)
- W cenie - ciepła, smaczna kolacja, śląski kolacz, pyszna kawa, "zimna płyta" (Kalte Platte).
- Około północy - wzmocnienie czyli barszcz z krokietem.
- Ponadto w cenie są - napoje bezalkoholowe (cola, fanta, woda mineralna).
- Jak widać gastronomia będzie pierwszej klasy. Do dyspozycji bar, w którym kupić można smaczne piwo !
- Ważna wiadomość po śląsku :
Jakby flos miał smak na cosik mocniejszego to może se to prziniesi mił ze sobom abo kupić na miejscu
- Zgłoszenia, bilety - wejdź na stronę Radia HAJER www.radio-hajer.com
- Bilety są do nabycia również w restauracji "NIGHT CLUB 2000" w Sławięcicach, tel. 77-4832116 47-230 Kędzierzyn - Koźle, ul. Sławięcicka 90
- Bilety do nabycia już od 28.01.2013, ale nie później niż do 15.04.2013.
- Zobacz restaurację: www.restauracja-nightclub2000.pl

ZAPRASZAMY SERDECZNIE
CZEKAMY NA WAS !

NIE ZAPOMNIJ ! - FEIER z RADIEM HAJER !!!

F.H.U.

HYDRAULIK

ANDRZEJ KRUPA



- REMONTY BUDOWLANE • REMONTY ŁAZIENEK, KUCHNI •
- INSTALACJE SANITARNE, C.O., GAZ. •

ul. Traugutta 45
47-143 Ujazd Śl.
NIP 756 103 40 17

tel./fax 77 463 79 25
kom. 603 654 296

Tak powstają nasze nowe ławki

Wszyscy parafianie ze Sławięcic wiedzą, jak ważne zadanie gospodarcze postawiliśmy sobie w tym roku. Chcemy wymienić (odtworzyć) ławki w naszej świątyni pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej. Dotychczas używane ławki zostały już bardzo mocno „nadgryzione” nie tylko przez czas, ale i dosłownie, przez odpowiedzialnie żyjątko.

Długo nasz ksiądz Proboszcz Marian Bednarek, wspólnie z Radą Duszpasterską poszukiwał właściwego wykonawcy tego zadania. Wszyscy wierni raz w miesiącu składają się na pokrycie kosztów tej poważnej inwestycji. Powoli zbliżamy się do radosnego dnia, gdy usiadziemy znowu w nowych, porządnie i fachowo wykonanych ławkach. Trzeba zaznaczyć, że w nowych ławkach, w ich bocznych częściach zostaną wykorzystane ponownie zdrowe, ozdobne elementy starych siedzisk. Fachowa ręka stolarska świetnie je wkomponuje do nowego produktu. Wymienione zostaną również podesty, na których usadowione są kościelne ławki.

Producentem ławek jest Firma Stolarska pana Damiana Światały z miejscowości Sternalice k/Olesna. Jest to firma z bardzo długimi tradycjami i doświadczeniem w wykonywaniu prac stolarskich głównie dla obiektów sakralnych na terenie całej Polski.

Obok publikujemy, dzięki uprzejmości Pana Damiana Światały, mały fotoreportaż z procesu „narodzin” naszych ławek. Myślę, że nasi Czytelnicy już rozpoznają znajome i bliskie nam wszystkim wyposażenie naszej świątyni. Takich zdjęć tak szybko już nie zobaczymy, poprzednie ławki służyły wielu pokoleniom ponad 100 lat...

Już dziś apeluję do wszystkich o pomoc, gdy usłyszymy prośbę ks. Proboszcza o demontaż starych ławek i podestów. Musimy to wtedy wykonać dość szybko. Jestem pewny, że chętnych do pomocy nie zabraknie.

cd. na następnej stronie ►

Gazeta SŁAWIĘCICKA



Wydawca: Towarzystwo Przyjaciół Sławięcic, 47-230 Kędzierzyn-Koźle, ul. Asnyka 2, woj. opolskie

Konto bankowe: Bank Pekao SA I oddział K-Koźle 85 1240 1659 1111 0000 2600 7126

IBAN: PL85 1240 1659 1111 0000 2600 7126

SWIFT: PKOPPLPW

Redakcja: Gerard Kurzaj – redaktor naczelny, tel. 77 483 52 51; e-mail: gerard.kurzaj@gmail.com

Grzegorz Białek, Krzysztof Burdynowski, Halina Fogel, Magdalena Kurowska, Maria Kurzaj, Irena Kwoczała i współpracownicy

Opracowanie graficzne: Anna Dzwonkowska-Pucia

Druk: Wydawnictwo i Drukarnia Świętego Krzyża, ul. Katedralna 6, 45-007 Opole, tel. 77 44 17 140, e-mail: sekretariat@wydawnictwo.opole.pl www.wydawnictwo.opole.pl, www.drukujunas.eu

Redakcja zaprasza wszystkich do współredagowania pisma. Jesteśmy otwarci na wszelkie propozycje uwagi i opinie. Osoby mieszkające za granicą, a zainteresowane systematycznym otrzymywaniem gazety prosimy o kontakt z redakcją. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Redakcja oraz wszystkie osoby z nią współpracują działają społecznie, nie pobierając żadnych wynagrodzeń.

Tak powstają nasze nowe ławki

► cd. ze str. poprzedniej

Firmie, rodzinie Pana Damiana Świtały, Jego najbliższym i współpracownikom życzymy ze Sławięcic wszystkiego dobrego z okazji zbliżających się Świąt Zmartwychwstania. Niech talenty, dzięki którym tak piękne rzeczy wykonujecie w drewnie dla tylu świątyń ciągle w Was wzrastają... no i oczywiście do zobaczenia w Sławięcicach przy montażu nowych ławek!

Gerard Kurzaj



Zdjęcia wykonał na naszą prośbę p. Damian Świtała – dziękujemy.

Proszę o głos!

Aż mnie uszy bolą...

...od tego słuchania w radiu i telewizji o tzw. „zwyczajach wielkanocnych”.

Mam dość słuchania tylko o wycinankach, malowankach i innych tego typu ciekawostkach. Wiem już wszystko o klapaczkach, święconkach i gusłach. Nie chcę słuchać o pogańskich świętach „przesilenia”, „marzannach” i Bachusach greckich! Nie bombardujcie mnie nawet słowami o „pięknych świętach rodzinnych”, gdy nie powiecie całej prawdy... Przejdźcie proszę do istoty tematu, którą od ponad 2000 lat głoszą chrześcijanie...

33 lata od Dnia Narodzenia w Betlejem, oddał życie za nas Syn Boży! Nazywał się JEZUS CHRYSZTUS!

Mówił, że jesteśmy Jego braćmi! Do Boga Wszechmogącego, Stworzyciela

Wszechświata kazał nam mówić Ojciec! Leczył chorych, spotykał się grzesznikami tego świata, czyli z każdym z nas! Bardzo Mu zależy na nas wszystkich! Najbardziej na Tych, którzy Go prześladowują! Klęknął nawet przed nami i chce nam umyć nogi! Udowodnił nam, że życie ma sens i wieczną przyszłość! Dla tej naszej wieczności dał się zabić przez nas! Powiesiliśmy Go na strasznym Krzyżu, gdzie dla nas skończył jak ostatni złoczyńca!

Ale to nie był koniec. Trzeciego Dnia ZMARTWYCHWSTAŁ i DO DZISIAJ ŻYJE!

O tym chciałbym słyszeć w radio, telewizji i czytać w prasie! Czy to takie trudne? A może rzeczywiście bardzo trudne?!

Gerard Kurzaj



„Ten dzień jest poświęcony Bogu waszemu...
Nie bądźcie smutni i nie płaczcie!
Nie bądźcie przygnębieni,
gdyż radość w Panu jest ostoją waszą.
Wszak ten dzień jest święty...” (Ne 8,9. 10.11)

Twój Odkupiciel żyje w Tobie, w Kościele i w rodzinie ludzkiej. Podźwigniesz się z ziemi i oglądać będziesz Boga w Ciele swoim. Jezus Chrystus niesie Ci nadzieję, pociechę, pomoc, pewność życia, radość...

On Ci ukazuje drogę wyjścia z siebie, zwyciężenie siebie...

On uczy, jak przez Krzyż dochodzić do zwycięstwa, przez cierpienie i trud codzienny, dochodzić do chwały.

On Ci otwiera oczy i serce na ludzi i uczy jak ich miłować, nawet w udręce doznawanej od nich....

Twoja Droga Krzyżowa prowadzi do nowego życia.

Zaufaj swemu Odkupicielowi.

+Stefan Kardynał Wyszyński

„Wiara bez uczynków jest martwa”



To wezwania św. Jakuba skierowane jest również do nas, abyśmy

wiarę wyrażali w konkretnych postawach i uczynkach, przede wszystkim w uczynkach miłosierdzia. Miłosierdzie chrześcijańskie jest dla nas zadaniem. To zadanie wypełniamy na różne sposoby. Jednym z takich miejsc realizacji tego zadania jest Parafialny Zespół Caritas. Do zaangażowania w tej grupie zachęcam i zapraszam młodszych i starszych, mężczyzn i kobiety. A możliwości zaangażowania w samej grupie Caritas jest kilka. Statut Parafialnych Zespołów Caritas dla diecezji opolskiej mówi, że (§ 9) członkami Zespołu mogą być osoby fizyczne (świeckie i duchowne) oraz osoby prawne zatwierdzone przez przewodniczącego.

Członkowie Zespołu dzielą się na:

- zwyczajnych, którymi są osoby fizyczne, przestrzegające zasad wiary i moralności Kościoła katolickiego,
- wspierających, którymi są osoby fizyczne ofiarujące swoją modlitwę i cierpienia oraz deklarujące wsparcie finansowe lub materialne na działalność statutową Zespołu, a także osoby prawne
- oraz wolontariusze, którzy swoją pracą, poświęconym czasem i umiejętnościami wspierają działanie Zespołu Caritas.

Wszystkie osoby zainteresowane proszę o kontakt.

Ks. Marian Bednarek – Proboszcz

Kącik z fiołkiem

Na rezurekcję
Wiosna zielonym woalem
okryła krzewy i drzewa.
Nad polem dzwonią dzwoneczki?
Skowronek wrócił i śpiewa.
W ogrodzie zakwitły fiołki.
Łęg w przebiśniegów powodzi.
Świszaki prostują kości,
dość smu, czas z norek wychodzić.
Srebrzą się bazy na wierzbach,
zieleni owies na stołach...
Ludzi radosnych i lekkich
na rezurekcję dzwon woła.

Wiola
**Zur Osterzeit
(Friedrich von Spee)**

Die ganze Welt, Herr Jesus Christ
zur Osterzeit jetzt fröhlich ist.

Jetzt grünet, was nur grünern kann,
die Bäume zu blühen fangen an.

So singen jetzt die Vögel all.
Jetzt singt und klingt die Nachtigall.

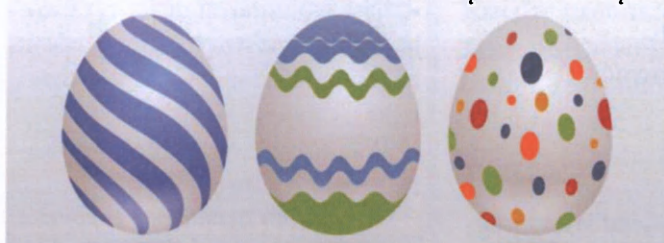
Der Sonnenschein jetzt kommt herein
und gibt der Welt ein neues Schein.

Die ganze Welt, Herr Jesus Christ,
zur Osterzeit jetzt fröhlich ist.

**Die Sozial Kulturelle Gesellschaft der Deutschen
im Oppelner Schlesien wünscht allen Einwohnern
und Lesern der „Gazeta Sławięcicka“
frohe und gesegnete Ostern**

Der Vorstand Ortsgruppe Sławięcice

**Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców
na Śląsku Opolskim życzy wszystkim mieszkańcom
Sławięcic oraz czytelnikom „Gazety Sławięcickiej“
wesołych i błogosławionych Świąt
Zmartwychwstania Pańskiego**

Zarząd Koła Sławięcice**Telegram z Ujazdu!**

W dniach 11 i 12 maja br. w Ujeździe odbędą się uroczystości z okazji 790-lecia miasta i 400-lecia kościoła pw. Św. Andrzeja Apostoła. Podczas dwudniowego festynu nawiążemy także do organizowanych do 1939 r. Targów Panińskich. W uroczystościach udział wezmą mieszkańcy miast partnerskich naszej gminy – Brdličnéj w Czechach oraz Nusplingen i Lobenstein w Niemczech. Swoją obecnością zaszczyli nas również książę Kraft zu Hohenlohe-Oehringen z Małżonką.

Uroczystości, tak w sobotę jak i w niedzielę o godz. 10.00 zainauguruje msza święta z udziałem dostojników kościoła, która koncelebrowana będzie w 3 językach: polskim, czeskim i niemieckim.

Obchodząc przez 2 dni towarzyszyć będą różnorodne imprezy i atrakcje. W sobotę o godz. 14.30 będzie miał miejsce przemarsz w strojach historycznych ulicami miasta do parku miejskiego. Na scenie zaprezentują się zespoły lokalne i zagraniczne z gmin partnerskich. Gwiazdą wieczoru będzie grupa Sumptuastic.

Szczegóły uroczystości zamieszczone będą na plakatach, a już teraz znaleźć je można na stronie www.ujazd.pl w zakładce „Aktualności – Wydarzenia Kulturalne”.

Zapraszamy naszych sąsiadów ze Sławięcic i okolic do wspólnego świętowania tego doniosłego dla Ujazdu wydarzenia.

Wydział Kultury Gminy Ujazd**FOTO OKO**

Wszystkie firmy telefoniczne na świecie chciałyby podpisać z nami umowę na usługi. Dzwonią do nas dniami i nocami. Byłe mały podpis, przecież będzie taniej!

Nikogo nie interesują jednak stare, brzydkie i wysłużone drewniane słupy telefoniczne szpecące centrum naszego osiedla od lat. Kto za nie odpowiada? Prawdopodobnie winna jest pałacowa służba telefoniczna księcia, ponieważ słupy i żelastwo, które na nich wisi pamiętają jeszcze te czasy! Co za czasy!

G. Kurzaj

„Lux ex Roma”

13.02.2013 r.

Drodzy Czytelnicy Gazety Sławięcickiej!

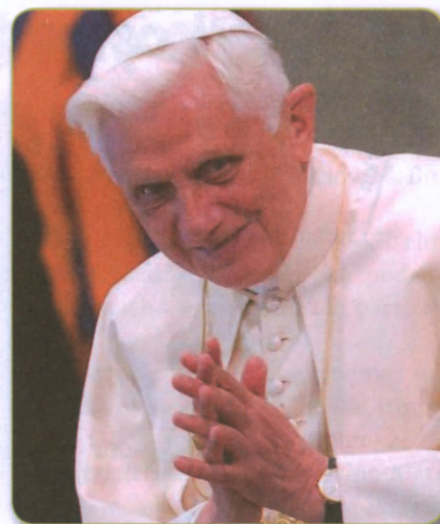
Kiedy czytacie Państwo to wydanie naszego kwartalnika i ten artykuł, jesteście już w nowej rzeczywistości, biorąc pod uwagę zmiany w naszym kościele.

Powróćmy do początku lutego tego roku. Miałam niebywałą okazję uczestniczyć, wraz z moim synem Krystianem, we mszy św. w Bazylice św. Piotra w Rzymie celebrowanej przez samego Ojca Świętego, Benedykta XVI, w dniu 2 lutego z okazji „Dnia Życia Konsekrowanego” oraz święta „Matki Boskiej Gromnicznej”. Nikt podczas tej wielkiej uroczystości nie spodziewał się, że to będzie jedna z ostatnich mszy, której

przewodniczył Papież, Benedykt XVI. Oczekiwanie na rozpoczęcie mszy św. odbywało się w atmosferze modlitwy, śpiewu i obserwacji przygotowań do celebracji. Mieliśmy najlepsze miejsca, siedzieliśmy w jednym z pierwszych rzędów, ołtarz był na wyciągnięcie ręki. Zawdzięczamy to Siostrzom Służebnicom Najświętszej Marii Panny, u których mieszkaliśmy podczas pobytu w Rzymie. To siostry zaprosiły nas do uczestnictwa w tej mszy, której przewodniczył Ojciec Święty.

Przyszła ta chwila. Wchodzi procesja celebrantów przy zgaszonych światłach Bazyliki św. Piotra, aby wyeksponować światła świec, które wszyscy otrzymaliśmy przy wejściu i trzymaliśmy zapalone w dłoniach. Wielkie przeżycie! Papież dotarł do ołtarza, rozblysnęły światła elektryczne, rozpoczęła się ceremonia.

Miałam okazję z bliska obserwować, Papieża Benedykta XVI, w czasie przewodnictwa tej mszy i nasuwa mi się jedna bardzo ważna sugestia, Papież nie skupiał uwagi na sobie, a na słowach, które głosił. Najważniejsze przesłanie,



które zapamiętałam: „Kościół nie należy do nas, a do Boga”.

Po zakończeniu pięknej i wzniosłej ceremonii rozległy się gromkie brawa, a wierni jak zawsze wiwatowali: „Bravo Papa!”, „Viva Papa!”. Papież wszystkich błogosławił i z uśmiechem na twarzy opuścił Bazylikę.

Ciągle czuję radość z tej wielkiej chwili, jaką przyszło mi przeżywać w Rzymie, dlatego też z tymi przeżyciami chciałam się podzielić opisując tamto, już historyczne, wydarzenie.

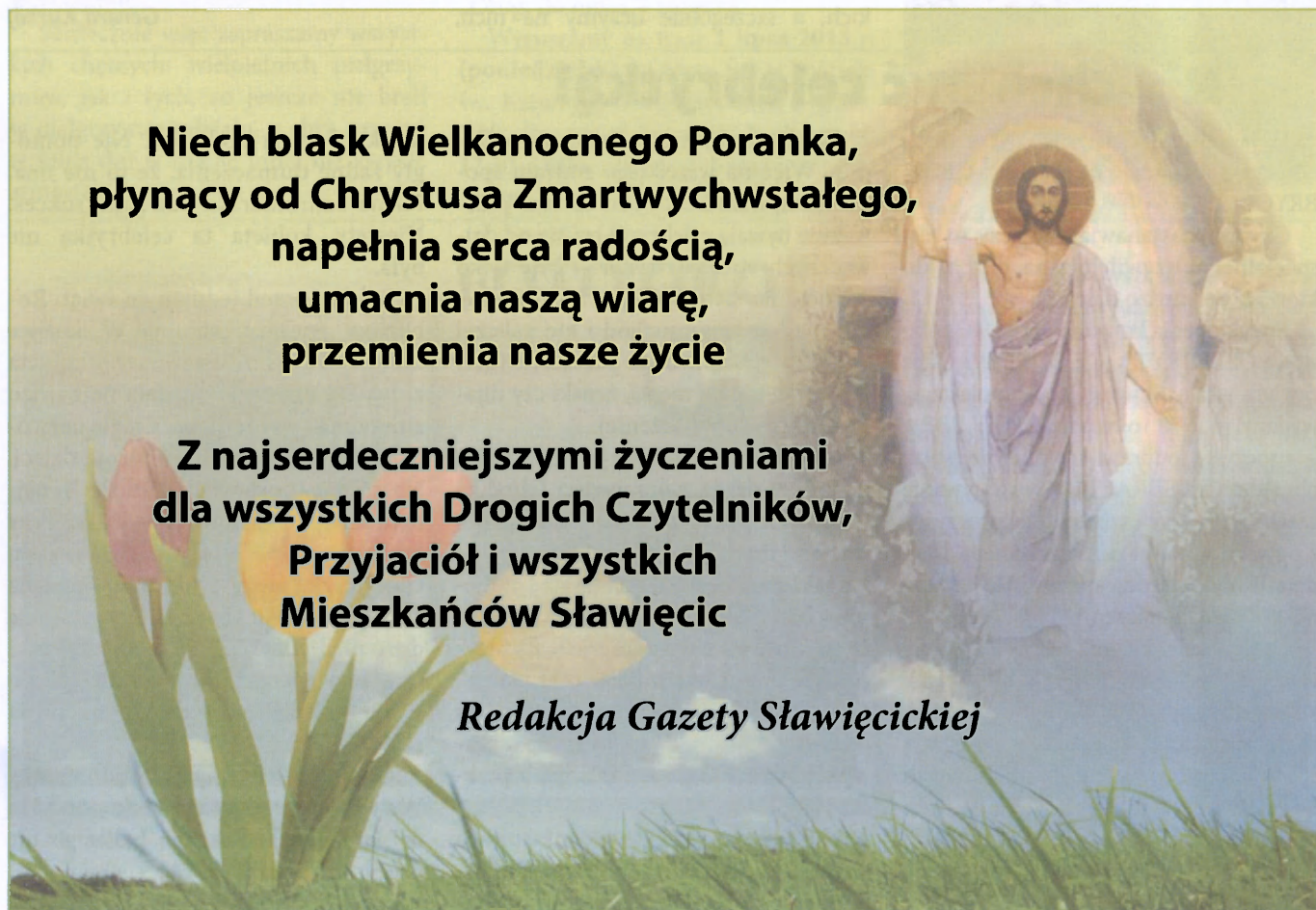
Izabela Migocz



**Niech blask Wielkanocnego Poranka,
płynący od Chrystusa Zmartwychwstałego,
napełnia serca radością,
umacnia naszą wiarę,
przemienia nasze życie**

**Z najserdeczniejszymi życzeniami
dla wszystkich Drogich Czytelników,
Przyjaciół i wszystkich
Mieszkańców Sławięcic**

Redakcja Gazety Sławięcickiej



Cykostrada 2013 – znowu jedziemy!



Nie wiem co to jest, ale czym bliżej 1 maja, tym mocniej serce mi bije na myśl o naszej niezwykle sławięcickiej wyprawie rowerowej. Ile to już lat jeździmy w te piękne majowe dni? Ile zabytków, wiosek i miasteczek poznaliśmy? Gdzie na świecie są tacy „wariaci” jak my w Sławięcicach, aby grupą niekiedy nawet 200 rowerów (kto nie wierzy, niech sprawdzi) pojechać wspólnie na cały dzień? Od lat organizatorem CYKLOSTRADY jest nasze Towarzystwo Przyjaciół Sławięcic współpracujące z Radą Osiedla i OSP.

Teraz do szczegółów. Jedziemy do RUD! Ta wioska położona jest w sąsied-

nim Województwie Śląskim, w powiecie raciborskim, w gminie Kuźnia Raciborska. Miejscowość ta znana jest głównie z historycznej budowli, jakim jest kompleks klasztoru niezwykle ważny dla całej historii Śląska, Polski i Europy. Już w roku 1098 działali tam Benedyktyni, a później Cystersi. Kompleks w ostatnich latach został całkowicie odnowiony i dzisiaj służy celom religijno-naukowym. Uczestnicy tegorocznej CYKLOSTRADY będą mieli niezwykłą okazję zwiedzić ten obiekt. Zapraszam ponadto wszystkich zainteresowanych na stronę internetową o adresie www.rudy-opactwo.pl. Zobaczcie tam Państwo, do jak niezwykłego miejsca pojedziemy.

Wyruszamy 1 maja 2013 roku, w środę, jak zawsze o godz. 9.00 z PLACU PRZY KRZYŻU. Dzieci muszą mieć zezwolenie rodziców lub być pod opieką osoby dorosłej. Nasza trasa wiedzie przez Starą Kuźnię, Kotlarnię i dalej pięknymi drogami leśnymi aż do Rud. Łącznie mamy do pokonania około 45 km (w jedną stronę jest prawie 22–23 km). Koledzy z Sekcji Rowerowej naszej OSP będą przewodnikami nas wszystkich, a szczególnie liczymy na nich,

gdy trzeba będzie jechać mało znanymi ścieżkami leśnymi na odcinku Kotlarnia – Rudy. Na miejscu przewidujemy zwiedzanie Opactwa i wspólne ognisko z kiełbaskami i niespodziankami! Całej wyprawie będą towarzyszyły jak zawsze samochody techniczne i zaopatrzenia. Zachęcamy również innych mieszkańców, którzy rowerami nie pojadą, aby dojechali do Rud samochodami i tam wspólnie z nami zwiedzili to piękne miejsce. Uczestnictwo w CYKLOSTRADZIE jest jak zawsze bezcenne i nic nie kosztuje. Wystarczy jedynie zapisać się na listę w sklepie PRAKTYK w Sławięcicach przy ul. Asnyka 1 (telefon 77 483 31 02) nie później niż do piątku 29 kwietnia 2013 r. No i oczywiście, co jest ważne, zgadzamy się na posłuszeństwo wobec osób wyznaczonych na przewodników całej CYKLOSTRADY i co jest super ważne, zrobimy wszystko, aby zdrowo wrócić popołudniu do domu.

Pogoda będzie łagodna, temperatura ok. 22 stopnie, lekki wiatr wiejący w plecy zarówno przy jeździe do Rud (południowy) jak i przy powrocie do Sławięcic (wtedy wiatr będzie południowy).

Czekam na Was!!

Gerard Kurzaj

Nie chcę być celebrytką!

W ostatnim czasie we wszystkich czasopiśmie przewija się słowo CELEBRYCI.

Czytasz, zastanawiasz się czy to jest specjalna, uprzywilejowana grupa, do której nam bardzo daleko?

Encyklopedia Powszechna z 1983 roku słowa CELEBRYTA, CELEBROWAĆ nie zawiera wcale. Słownik języka polskiego, wydany w 1978 roku podaje: CELEBRA – uroczyste odprawianie nabożeństwa, obrzędu. CELEBRACJA – wykonywanie czegoś w sposób szczególnie uroczysty, z powagą, a nawet namaszczeniem. I tak dotarliśmy do sedna sprawy. Ale czy aby nie pomyślono znaczeń?

Dzisiaj celebrytami nazywają siebie wszyscy (lub inni ich tak nazywają), którzy „bywają”. Znają kogo mają znać, nawzajem siebie odznaczają, wręczają sobie nagrody i nominują do różnych odznaczeń. Nie jest istotne, że dzisiejsi celebryci zmieniają często swoje poglądy, przekonania, a szczerze klasyfikują wg tego, co się lepiej opłaca.

Celebryta musi wyróżniać się w tłumie. Więc na wszelkiego rodzaju spotkaniach, bankietach (bo to tam przeważnie bywają celebryci) roi się od dziwacznych strojów, fryzur – byle tylko zwrócić na siebie uwagę. Licytują się, kto ma lepszy samochód i kto zaliczył więcej partnerów bądź partnerek (dziś już nawet rodzaj męski, żeński czy nijaki stracił swoje znaczenie).

Celebrytami nazywają też siebie ci, którzy drwią z uczciwości (choć za uczciwych siebie uważają), odwieczne wartości mają za nic i śmieją się z ciebie żeś taki staroświecki, zacofany i „moherowy beret”. Posuwają się nawet do tego, że państwową flagę na oczach zachwyconego tłumu wsadzają w psią „kupę”. Narkotyki każą sobie przesyłać na adres psa. Kradną futra za granicą, ale łaskawy reporter dodaje, że i tak były z przeceny!

Nie tak dawno była głośna sprawa starszej kobiety, przy której w supermarkecie znaleziono papierek po ba-

toniku i to na podłodze. Nie pomogły żadne tłumaczenia, że to nie ona. Firma ochroniarska odrzuciła sukces. Niestety, kobieta ta celebrytką nie była.

Było to przed jednym ze świąt. Robiliśmy większe zakupy. W kolejce do kasy za nami ustawiła się kobieta z dwójką dzieci. Wyglądała na bardzo zmęczoną i wyczerpaną. Ciągłe nerwowo ogarniała ramieniem swoje dzieci. Na taśmie postawiła 3, może 4 najbardziej podstawowe produkty. Przy naszych zakupach różnica była rażąca. Chłopczyk (może 5-letni) spojrzał na mamę i szepnął: „Mamo! Czy oni mają dużo pieniędzy?”

Mama energicznie przytuliła go do siebie i kładąc palec na usta szepnęła „cicici”

Chciałam się zapaść pod ziemię. Wstydziłam się swoich zakupów. Do dzisiaj słyszę ten szept... I dlatego nie chcę być CELEBRYTKĄ!

Maria

46. piesza pielgrzymka na Jasną Górę

„BYĆ SOLĄ ZIEMI”



Krzyż nas zawsze prowadzi

Tradycyjnie już, w wiosennym numerze „Gazety Sławięcickiej”, zapraszamy do wzięcia udziału w kolejnej pieszej pielgrzymce ze Sławięcic na Jasną Górę. Nie zastanawiamy się, czy ma to sens, czy warto się trudzić – po prostu wyruszamy...

Serdecznie więc zapraszamy wszystkich chętnych: wieloletnich pielgrzymów, jak i tych, co jeszcze nie brali w pielgrzymce udziału, a chcą przeżyć te kilka dni w trochę innej niż zwykle atmosferze.

Już 46. raz ruszamy pieszo ze Sławięcic do Częstochowy, by pokłonić się Matce z Jasnej Góry i przedkładać jej swoje i innych prośby oraz podziękowania.

Temat wiodący naszej pielgrzymki „Być solą ziemi” (hasło tegorocznego roku duszpasterskiego) wpisuje się w obchodzony właśnie „Rok Wiary”. Czy bierzemy na poważnie słowa Jezusa, że mamy być „solą ziemi”? Jak przekazywać naszą wiarę? Czym jest dla mnie znak krzyża?

Oczywiście, każdy z nas pójdzie także z własnymi sprawami, we własnych intencjach, o które razem będziemy prosić we wspólnych modlitwach.

Wzorem lat ubiegłych, prosimy o składanie intencji w zakrystii. W tej sprawie będzie specjalny komunikat w ogłoszeniach parafialnych. We wszystkich zgłoszonych intencjach modlimy się podczas odmawiania Różańca św.

Prosimy o zabranie ze sobą oprócz normalnego ekwipunku pielgrzyma „Drogi do nieba” i różańca.

Wyruszamy na trasę 1 lipca 2013 r. (poniedziałek) po Mszy Św. w kościele św. Katarzyny w Sławięcicach o godz. 7.00. Powrót 4 lipca 2012 ok. godz. 17.30–18.00. Przewóz bagażu zapewniony.

Noclegi tradycyjnie – Wielowieś, Boronów, Częstochowa.

Orientacyjny koszt to ok. 65–70 złotych. Dokładne dane zostaną podane na plakatach i w ogłoszeniach parafialnych.

Wierzmy, że – tradycyjnie już – spotkamy się w Częstochowie, u stóp Jasnej Góry w szerszym gronie, że na ostatni dzień dojadą na wspólną Mszę Św. i wspólną Drogę Krzyżową licznie inni mieszkańcy Sławięcic.

Wzorem lat poprzednich Drogę Krzyżową na Wałach Jasnogórskich odprawimy przed Mszą świętą czyli ok. godz. 9.30.

Serdecznie zapraszamy do wspólnego pielgrzymowania!

**Ksiądz Proboszcz
i starsi Bracia pielgrzymi**



Jeszcze tylko 23 km

FOTO OKO



Ale mamy piękne drzewo na terenie naszego osiedla! Jeżeli to prawda, że zasadzono go w roku 1495, to znaczy, że stało się to 3 lata po odkryciu Ameryki przez Kolumba. A co się działo później przez całe wieki? Gdyby ten dąb umiał mówić...

Na ulicy Dąbrowszczaków te bezużyteczne słupy leżą już wiele, wiele lat... Zgłaszałem już kilka razy ten problem na Zebraniach Mieszkańców. Wszystko odbyło się jak zawsze: zanotowano, obiecano. Przecież słupy leżą przy głównej drodze, tysiące ludzi widzi je codziennie... Liczę na szybkie działanie odpowiednich służb! Z góry dziękuję!

Gerard Kurzaj



Nowe porządki

Korzystając z niemal wiosennej aury, wybrałem się na spacer do lasu. Było całkiem miło, niestety nie do końca. A to z powodu ogromnej ilości śmieci zalegających przy drodze, co psuło przyjemność spaceru. Przykro to pisać, ale niektórzy mieszkańcy Sławięcicy ciągle wyrzucają śmieci do lasu. Czy to taki ich zwyczaj, czy też starają się w ten sposób obniżyć koszty utrzymania?

Myślę, że odpowiedź na to pytanie poznamy już niebawem, bowiem od 1 lipca 2013 roku zaczną obowiązywać nowe zasady odbioru i rozliczania odpadów komunalnych. Podstawą do obliczania opłaty będzie liczba osób zamieszkujących w gospodarstwie domowym, a opłaty będą kierowane do Związku Międzygminnego „Czysty Region”, który został powołany w 2008 r. Wśród podstawowych zadań Związku znajdują się także odbiór i transport odpadów komunalnych oraz gospodarowanie tymi odpadami.

Oznacza to, że każde gospodarstwo domowe będzie musiało zapłacić za odbiór śmieci, niezależnie, czy zostaną one spalone w piecu, wyrzucone do odpowiednich własnych pojemników, do kubłów sąsiada, czy wywiezione do lasu.

Celem tych zmian jest też segregacja odpadów, która pozwoli na odzyskanie surowców wtórnych i zmniejszenie objętości odpadów trafiających na wysypisko.

Gospodarstwa, które zdecydują się na segregowanie odpadów, będą pre-

miowane niższą ceną – miesięcznie mają płacić 12,5 zł od osoby. Za śmieci niesortowane trzeba będzie zapłacić co miesiąc 20 zł od osoby.

Właściciele, czy zarządcy domów będą musieli wyposażyć się w odpowiednie pojemniki służące do zbierania odpadów komunalnych. Do nich będzie należało także utrzymywanie ich w odpowiednim stanie sanitarnym, porządkowym i technicznym.

W zabudowie jednorodzinnej odpady trzeba będzie zbierać w następujących pojemnikach lub workach:

- Żółty worek: na papier, kartoniki po sokach i mleku, plastik, metale – razem
- Zielony worek: szkło, ale bez szkła optycznego i szyb oraz luster
- Brązowy pojemnik przeznaczony jest na odpady organiczne – np.: skoszoną trawę, gałęzie, resztki kuchenne (za wyjątkiem mięs i ryb). Te odpady będzie można także gromadzić we własnym kompostowniku – w takim wypadku brązowy pojemnik jest zbędny.

- Czarny, ciemnoszary lub metaliczny pojemnik: odpady zmieszane.

W zabudowie wielorodzinnej odpady będziemy gromadzić w:

- pojemnikach żółtych: papier, kartoniki po sokach i mleku, plastik, metale – razem,
- pojemnikach zielonych: szkło, ale bez szkła optycznego i szyb oraz luster,
- do osobnego pojemnika będziemy wrzucać odpady zmieszane.



Właściciele nieruchomości (lub ich zarządcy) będą musieli złożyć odpowiednią deklarację do Związku Międzygminnego. W tej deklaracji trzeba będzie podać liczbę mieszkańców zamieszkujących w gospodarstwie i zdecydować, czy będzie się sortowało odpady, czy też nie. W przypadku zmiany liczby mieszkańców, trzeba będzie złożyć, w terminie 14 dni od zmiany, nową deklarację. Gospodarstwom, które nie złożą deklaracji, Związek sam określi wysokość opłaty.

Do końca czerwca odpady będą odbierane na dotychczasowych zasadach. Jednak konieczne będzie rozwiązanie umowy z dotychczasowym odbiorcą śmieci ze skutkiem na dzień 30 czerwca 2013 roku.

W wyniku tych zmian wywożenie śmieci do lasu nie przyniesie żadnych oszczędności i – mam nadzieję – jesienny spacer będzie już o wiele przyjemniejszy. Pozostanie jeszcze tylko posprzątać to, co do tej pory wywieźli do lasu nasi „oszczędni” mieszkańcy. Może latem urządzimy taką akcję porządkowania? Co na to nasi Czytelnicy?

K.B.

FOTO OKO



Przy ulicy Sławięcickiej otwarto niedawno dwie nowe placówki handlowe. Cieszy nas wszystkich, że kolejne, niegdyś opuszczone domy i lokale zamieniają się powoli na pełne życia miejsca handlowe i usługowe. Właścicielom nowych „biznesów” jak zawsze mówimy – NIECH SIĘ SZCZĘŚCI!

Czy jestem płonącym jasno kagankiem?



Na przełomie roku, jak zawsze od wielu lat, młodzi całej Europy spotkali się na Europejskim Spotkaniu Młodych w duchu Taizé. W tym roku udali się – na zaproszenie Ojca Świętego – Benedykta XVI do Rzymu. Spotkanie to było kolejnym etapem zapoczątkowanej jeszcze przez brata Rogera „pielgrzymki zaufania przez ziemię”. Tegoroczne spotkanie było drugim etapem pielgrzymki mającej na celu „odnowić więzy solidarności” i poświęcone było „odnowieniu źródeł zaufania do Boga”. Młodzi ludzie spotykając się w grupkach odpowiadali sobie m.in. na pytania:

- Gdzie postrzegam siebie samego/samą na drodze wiary?
- Czy wiara pomaga mi w znajdowaniu odpowiedzi na ważne życiowe pytania?
- Czy się modłę? Jeśli tak, to jak i dla czego?
- Jak wygospodarować w swym życiu czas, by zatrzymać się na chwilę w samotności lub pomodlić się z innymi?
- Co daje mi w życiu poczucie stabilności? W kim pokładam ufność?

29 stycznia wszyscy spotkali się na wspólnej modlitwie wraz z Ojcem Świętym. Benedykt XVI wyraził swą radość, że młodzi ludzie właśnie w Roku

Wiary chcą „próbować oczyszczać źródła zaufania do Boga, aby nim żyć na co dzień”. Sam powtórzył słowa Jana Pawła II, że także jest wezwany by „być pielgrzymem zaufania w imię Chrystusa”.

Ojciec Święty w swym słowie do młodych podkreślał, że tak jak kiedyś do uczniów, tak dziś każdemu z nas Chrystus zadaje pytanie: „Za kogo mnie uważacie?” i czeka na odpowiedź, która powinna wypływać z wolności – nie zaś z przymusu, czy lęku. Wskazywał, że odpowiadając na to pytanie, życie człowieka „odnajdzie swój najgłębszy sens”. Jak można odpowiedzieć na to pytanie – Ojciec Święty wskazywał, że odpowiedź daje nam święty Jan w swoim liście: „Wierzyć w imię Jego Syna, Jezusa Chrystusa, i miłować się wzajemnie” (1J 3,23) apelował, by w sercach każdego utwierdziło się „tak” dla Chrystusa.

Odnosił się do różnych trudności, które mogą utrudniać właśnie taką odpowiedź, jakby wyprzedzając zarzuty niektórych „jeśli jest tyle zła, cierpienia, to gdzie jest Bóg?” Podkreślał, że są to normalne wątpliwości, które nie czynią człowieka niewierzącym: „Jezus nie odrzucił człowieka z Ewangelii, który zawołał: «Wierzę, zaradź memu niedowiarstwu!» (Mk 9,24)” – mówił Papież – Bóg nie zostawia człowieka samego w jego zmaganiach o zachowanie zaufania do Niego, „daje radość i pociechę w komunii Kościoła”. Papież apelował do młodych, by odkryli swą współodpowiedzialność za swój Kościół w całej różnorodności powołań. Wskazywał, że w oparciu o uzdolnienia każdego, o to co specyficzne w każdym z nas, Duch

Święty kształtuje i ożywia Kościół, by dobra nowina Ewangelii była przekazana także współczesnemu światu.

Na koniec swego słowa do młodych Ojciec Święty apelował:

„Drodzy młodzi przyjaciele, Chrystus nie odciąga was od świata. On was posyła tam, gdzie przygasa światło, abyście je nieśli innym. Tak, jesteście powołani, abyście byli małymi kagankami dla tych, którzy was otaczają. Dzięki waszej trosce o bardziej równomierny podział



dóbr ziemskich, dzięki waszemu zaangażowaniu na rzecz sprawiedliwości i nowej solidarności między ludźmi, pomożecie tym, którzy są wokół was, lepiej zrozumieć, że Ewangelia prowadzi nas zarazem ku Bogu i ku innym. Co więcej, przez waszą wiarę przyczynicie się do wzrostu nadziei na ziemi. Bądźcie więc pełni nadziei. Niech Bóg błogosławi was a także wasze rodziny i przyjaciół!”

W Roku Wiary może każdy z nas powinien odpowiedzieć sobie na powyższe pytania? Zastanowić się, czy ja sam – jako kaganek płonę jasnym światłem, czy przekazuję to światło innym? Czy przypadkiem światło mojego kaganka nie przysgało?

Owocnej refleksji...

Pielgrzym

Teksańczycy w Sławięcicach!

W czerwcu 2013 roku będziemy znów gościć w naszym osiedlu Teksańczyków, którzy przyjadą do Europy poszukiwać swoich rodowych korzeni i miejsc, skąd ich przodkowie w XIX wieku emigrowali „za chlebem” do Ameryki. Grupa pielgrzymów prowadzona przez ks. Franciszka Kurzaja pokłoni się najpierw Matce Bożej w Fatimie w Portugalii, a później przyłeci do Polski. W planie jest m.in. zwiedzanie Krakowa, Częstochowy, Wrocławia i wielu innych miejscowości, głównie na Śląsku. W poniedziałek 10 czerwca

2013 roku Towarzystwo Przyjaciół Sławięc organizuje otwarte spotkanie z tą grupą mieszkańców Teksasu. Zaplanowano wieczór artystyczny, na którym nasze lokalne zespoły i artyści spróbują poprzez piosenkę, muzykę i taniec otworzyć „serdeczny most” pomiędzy Śląskiem i Teksasem. Spotkanie odbędzie się w pięknych ogrodach hotelu HUGO w Sławięcicach przy ul. Orkana 14. Początek „mostu artystycznego” o godz. 19.00. Wstęp bezpłatny. Miejsca jest dużo, więc wszyscy się zmieścimy. Będzie również okazja dla wszystkich

chętnych, aby porozmawiać z dzisiejszymi mieszkańcami Teksasu, których



przodkowie opuścili kiedyś Śląsk. Jesteśmy pewni, że wielu z nas do tych kontaktów, oprócz języka angielskiego, będzie mogło skorzystać z gwary śląskiej, ponieważ część naszych gości, mimo, iż urodziła się w Ameryce – dobrze w niej „rzondzi”.

Do zobaczenia! Zapraszamy!

Zarząd TPS